Nr. 25. Piątek 31 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. – Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta a Juliusza Augusta Johna na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na r. 1879.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Nathana Kallira na prezydenta a Alfreda Hausnera na wiceprezydenta Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na r. 1879.

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Hilarego Lubienieckiego z Podwołoczysk do Rzeszowa

Na mocy upoważnienia wys. c. k. ministerstwa handlu z 16go stycznia 1879 do l. 38.077 zostanie z dniem 14go lutego 1879 zwinięty c. k. urząd telegraficzny w Brzeżanach jako samoistny urząd i wcielony do tamtejszego c. k. urzędu pocztowego.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdy i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Z dniem 1 lutego 1879 pobierany będzie dodatek na ażio od należytości tych zakładów kolejowych, które są uprawnione do poboru tego dodatku i robią użytek z tego prawa, w wysokości 1 proc. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od poboru dodatku na ażio pozostają niezmienione. Prócz tego uwolniono od poboru dodatku na ażio: taryfe wyjątkową dla drzewa, obowiazujaca od 1 stycznia 1879 w dodatku I, dla bezpośredniego obrotu między Tryestem, Rieką i Cormons z jednej a galicyjskiemi stacyami z drugiej strony.

Dnia 1 lutego r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności komisyi kontrolującej, wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego — Singerstrasse — 38 losowanie seryj 5 procentowej pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 stycznia.

Zbadanie okoliczności, którym socyalizm głównie zawdzięcza swój wzrost potężny w ostatnich czasach, ma wielką doniosłość praktyczną już z tego powodu, że od trafnego rozwiązania tej kwestyi zawisł wybor najskuteczniejszych środków zaradczych. Bardzo często spotkać się można ze zdaniem, że wielkie wojny, które w ostatnich kilkunastu latach nawiedziły ludzkość po bardzo krótkich przerwach, głównie przyczyniły się do rozwoju socyalizmu, jednając mu mnóstwo prozelitów w społeczeństwach wystawionych na materyalne następstwa wojen prowadzonych. Twierdzenie to popierane bywa datami statystycznemi, które jakkolwiek już znane zasługują na powtórzenie. Od roku 1852 do 1878 Europa znajdowała się w stanie ciągłego zbrojenia, reorganizacyi wojskowych i przygotowań do wojny. Drogo opłaciła się Europa tym katastrofom wojennym. W kampanii krymskiej zginęło na pobojowiskach 750.000 ludzi, w kampanii włoskiej z roku 1859 45.000 ludzi, w kampanii szlezwickiej 3000 ludzi, w wojnie austryacko-pruskiej 45.000 ludzi, wyprawa meksykańska pozbawiła Francyę 65.000 ludzi, w wojnie francusko-niemieckiej zginęło 215.000 ludzi, a dwuletnia wojna Turcyi najpierw z wazalami a potem z Rossyą odebrała życie 625.000 ludzi. Do tego dodać należy ofiary chorób towarzyszących każdej wojnie a ogólna suma ofiar wzrośnie do 2 milionów. Taka cyfra ofiar musiała najfatalniej odbić się na stosunkach społecznych, jeżeli zważymy, że wojny zabierały ofiary po większej części z klas pracujących, że odbierały użyteczne ręce różnym gałęziom zajęć produkcyjnych a nadto podpory rodzicom. Ze stanowiska finansowego ofiary Europy w tym okresie wojen są także olbrzymie, wynoszą bowiem 31.575,000.000 franków!

Nie wiemy, czy to obliczenie jest dokładne, ale choćby nawet wypadło położyć pewien procent na karb przesady, to zawsze jeszcze cyfry przemawiają tak dobitnie, że na nich oprócz można najsmutniejsze przepowiednie w razie, gdyby traktat berliński miał stać się nie kresem zawikłań wojennych lecz źródłem nowych walk w najbliższej przyszłości.

Ofiarami wojen jednak nie da się zupełnie wytłómaczyć postęp socyalizmu. Na Austryę np. przypada z powyższych cyfr znaczny procent, a przecież faktem jest, że Austrya w porównaniu z Niemcami, Rossyą i Francyą, a nawet w porównaniu z Włochami znajduje się w nierównie lepszem położeniu co do stosunków socyalnych. W Austryi socyalizm importowany spotkał się na wstępie z energicznemi prezerwatywami, a domorodny nie rozwinął się dotąd w czynnik groźny. Wynika ztąd, że do tej ogólnej przyczyny socyalizmu przyłączać się muszą w każdem państwie specyalne powody, że zatem sama polityka pokojowa nie wystarczy na razie do wstrzymania rozwoju socyalizmu.

Te specyalne powody nie dadzą się ująć w jedną kategoryę, więc i wspólne środki zaradcze, jak to od czasu do czasu ks. Bismarck proponuje, nie mają podstawy. W Niemczech np. walka kulturowa, pociągająca za sobą systematyczne podkopywanie moralnych podstaw ładu społecznego, wyradzająca, jak sam ks. Bismarck powiedział: „zdziczenie moralne", przyczyniła się znakomicie do rozkwitu propagandy socyalistycznej. Do niedawna tylko centrum niemieckie występowało z tem twierdzeniem i nie wierzono mu wcale. Dziś ks. Bismarck pośrednio uznał słuszność tego zdania, skoro wytrwale zmierza do nawiązania stosunków przyjaźnych z Watykanem. Jestto także charakterystycznem, że do Watykanu od ostatniej encykliki, głównie przeciw socyalizmowi zwróconej, nadchodzą ciągle bezimienne napomnienia i groźby, o czem doniósł niedawno telegram rzymski, łącząc ten fakt z wiadomością o przychylniejszym zwrocie w rokowaniach z Niemcami.

Nie możemy po kolei wykazywać specyalnych przyczyn anarchii społecznej w innych państwach, bo rzecz taka przechodzi ramy jednego artykułu. Faktem, jest jednak, że przyczyny takie istnieją także w innych państwach, bo chyba zaślepieni nie uznają, że we Francyi od obwołania repubiiki porządek społeczny coraz więcej się chwieje, że we Włoszech dopiero dwuznaczna polityka Cairolego ośmieliła socyalistów do otwartego wystąpienia z destrukcyjnemi dążnościami, że wreszcie w Rossyi panslawizm przyjęty do programu politycznego wyszedł na korzyść nihilizmu.

Zbiorowa akcya przeciw socyalizmowi pozostanie tedy tylko projektem a każde państwo będzie musiało bronić się odmiennemi środkami zaradczemi.

IWAN PODKOWA

IV.

Bielski tak opowiada dzieje tej wyprawy: „Bobolecki, spodziewając się Podkowy w Niemirowie, tam się prosto udał; jakoż go tam znalazł; ale Podkowa wczas spostrzegł i wyjechał z miasta, mając przy sobie pięćdziesięciu pieszych z rusznicami. Przyjechał na jeden brod, w którym webrnąwszy koniem do brzucha, postawił porządnie na czoło strzelce przed sobą. Gdy Bobolecki na on bród przyjechał, obaczywszy lud sprawiony w miejscu dobrem a trudnem do potkania, wrócił się nazad. On też za nim wyjechał do Niemirowa, Bobolecki do dworu a on do miasta. Napomniał Bobolecki urzędnika miejscowego, żeby mu go wydał. Powiedział mu, że „ja go tobie wydać nie mogę, aleć go nie bronię, weźmij go sobie, jeśli możesz."

Opowieść naiwna — nieprawdaż? Bielski zdaje się wierzyć wszystkiemu, choć wierzyć temu tak trudno! Bobolecki, rotmistrz na Podole, więc człek wypróbowany, na czele trzech chorągwi, najmniej 150 ludzi, zapewne dobrze uzbrojonych, obytych ze sposobami wojowania na kresach, cofa się przed pięćdziesiąt rusznicami i przed ich dowódcą, stojącym w ruczaju, zaimprowizowanym przez wiosenne roztopy! Starcie kończy się na niczem, a po niem obie wojujące strony najspokojniej wracają do miasteczka i wspólnie obok siebie stoją kwaterą, zapewne w zgodzie najprzykładniejszej — królewszczanie i kozacy może nawet pili pod jednym dachem!... Jakże temu uwierzyć!

Istna komedya! Tak też rozumiał ją i Stefan Batory, bo uwiadomiony o wszystkiem, wystosował surową admonicyę do pogranicznych starostów, a już najostrzejsza nagana dostała się ks. Zbarazkiemu. Przeniknął król, że panowie kresowi mają własną swą politykę, a on chciał, aby go słuchano koniecznie; w piśmie tedy wspomnianem rozkazuje, aby wojewoda bracławski natychmiast pojmał Iwana Wołoszyna i „oddał do ręku szlachetnego Walentego Makowieckiego, komornika." Rozkaz swój kończy król następującą niezwykłą i niemałego znaczenia pogróżką: „Jeżeli co innego uczynisz, co o W. Twej, jako o radzie naszej nie rozumiemy, tedy wiedz W. T., że tego lada jako nie zbędziesz, ale będziesz miał dosyć kłopotu od Rzeczypospolitej.... Musielibyśmy zaraz przeciw Wierności T. instygatorowi naszemu kazać postępować jako temu, który gwałci przymierze i pokój pograniczny."

Odezwa podpisana 5 listopada w Malborgu doszła zapewne na kresy w grudniu, kiedy właśnie Podkowa doznał chwilowego w powtórnej wyprawie powodzenia.

Pretendent w otoczeniu nielicznego hufca wyruszył z wiosną ku Dniestrowi. Już się teraz granicy polskiej nie trzymał; bojąc się, by go nie ujęto, utonął w stepie zielonym, zawsze z wiernym Czapą i przedsiębiorczym Kopyckim. Szach na czele 600 mołojców czekał na Podkowę na głównym szlaku, *perebitym* według Bielskiego t. j. utartym, i powitał go tu śpiewem i muzyką. Radośnie zabrzmiały trąby, ozwały się kotły. Kozacy prezentowali się świetnie, w szyku bojowym, na tęgich koniach, w odświętnych żupanach, baranich różnobarwnych kołpakach, uzbrojeni w samopały, szable, obuchy i spisy. Należało zaimponować czerni wołoskiej, zastraszyć Turków, którzy nie bardzo chętnie potykali się z mołojcami. Przysłowia do dziś przechowane malują dosadnie tę trwogę Osmanlisów na widok niżowych rabusiów; jedno z nich naprzykład brzmi jak następuje: „U nich za porohami, co łoza — to kozak, a w lada bajdarze (gęstwinie) po 100 i po 200". Drugie niemniej znaczące włożono w usta Padyszacha, który miał się tak raz odezwać:

— Kiedy które z państw ościennych wypowie mi wojnę, śpię spokojnie, ale kiedy ją ze mną prowadzą kozacy, muszę ciągle jednem nasłuchiwać uchem.

Watażka o tem pamiętał, to też nie milczkiem ale z pieśnią na ustach wchodził do Sorok. Gmin go natychmiast obwołał hospodarem; gminowi to wszystko jedno było; wszak każdy hospodar czy z Boskiej, lackiej czy tureckiej łaski na to panował, aby odzierać kmiecia. Doświadczenie wiekowe wyrobiło to niewzruszone przekonanie w chłopie wołoskim, to też usuwał się z drogi, jeżeli mógł, chował w *odai* (futorze) na uboczu rzuconej, albo najmował się za *czabana* (pasterza) i życie pędził na odludziu, zaskoczony zaś znienacka poddawał się, robił, co mu kazano, myśląc o jednem tylko, jak się wymknąć w step, byle z duszą, choćby przyszło mienie zostawić.... Okrzyki przeto i aprobata gminu nie znaczyły wiele — zostawał jeszcze ktoś inny do pokonania, t. j. hospodar z garstką stronników i z zaciężnem wojskiem tureckiem....

Ale pierwsze spotkanie świetnie się powiodło. Na płaszczyznach pod Jassami zaszedł kozakom drogę Piotr Chromy, a poprzedzała jego drużynę artylerya nietęga ale zawsze groźna. Obie strony długo sobie w oczy patrzały, nareszcie zniecierpliwieni puszkarze muzułmańscy dali ognia. Długą chwilę dym okrywał pole walki, ale gdy się podniósł.... o dziwy! obóz nieprzyjacielski jakby znikł, jakby wszyscy polegli. Dalejże! sunie konnica wołoska, aby się przekonać o tryumfie, sunie odważnie i ślepo.... i wpada w zasadzkę.... Kozacy bowiem użyli fortelu; przekonawszy się, że kule tureckie okrom hałasu żadnej im nie czynią szkody, przypadli do ziemi jak martwi, a kiedy się nieprzyjaciel zbliżył, na komendę porwali się jak jeden człowiek, i uderzyli w szable i spisy.... Trzystu Turków poległo, a reszta w ucieczce szukała ratunku.

Zwycięscy już teraz bez oporu wkroczyli do Jass, witani przez władze miejskie. Podkowa obwołany hospodarem, przybrał nazwisko Iwana Wody. Szach mianowany został naczelnym dowódcą sił zbrojnych, Czapa marszałkiem, a skromny Kopycki *burkułabem* chocimskim, t. j. gubernatorem i komendantem warowni. Zawsze tu było bezpieczniej — Dniestr blisko, a za Dniestrem Rzeczpospolita; wreszcie i tradycya była sympatyczna, bo *burkułabowali* tu przed niewielu laty i Łaski i Porajczyk Dobrosołowski. Uszczęśliwiony organizator wyprawy podążył komunikiem do nowej rezydencyi; poprzednik usunął mu się z drogi bez protestu, to jest poprostu uciekł do Polski i u Jakóba Strusia w Kołomyi znalazł gościnne schronienie.

Podkowa zaczął rządy 29 listopada 1577 roku. Panował ledwie dwa miesiące, a że spokojny i łagodny człowiek, więc nie stracił ani jednej głowy, jak to zwykli czynić jego antecesorowie.... Dziwić się temu nie należy, hospodarowie uczyli się u Turków: wstąpienie na tron nie miało uroku, jeśli stopni tronu nie zbroczyła krew przeciwnika. Ztąd hospodarowanie Iwana, krótkie i spokojne, nie zostawiło śladu w dziejach; w szeregu panujących hospodarów wygląda on, jakby nie z onej epoki człowiek, ale zabłąkany i to nie z Niżu ale z innego cywilizowanego świata. Skromny *podkowar* ukraiński aktem miłosierdzia rozpoczął swe rządy, nakazał bowiem uwolnić wszystkich więźniów, „którzykolwiek tam byli na skupie", t. j. przeznaczeni na sprzedaż. Następnie posłał do sułtana, oznajmując mu o swoim obiorze i prosząc o chorągiew. Był

Lwów, 31 stycznia.

Republika francuska ma nowego prezydenta. Telegramy dzisiejsze przyniosły wiadomość o ostatecznem załatwieniu przesilenia francuskiego. Marszałek Mac-Mahon ustąpił a Grévy ogromną większością wybrany prezydentem republiki.

Zaraz po wyborze senatorów z 5 stycznia powiedzieliśmy, że dymisya Mac-Mahona będzie nieuniknionem następstwem tryumfu Gambetty. Stało się to jednak o wiele wcześniej, aniżeli przypuszczano nawet we Francyi. W roli politycznej byłego prezydenta ostatni krok jego działalności, demisya, stanowić będzie zaszczytny akt lojalności. Lojalnym żołnierzem nazywano zawsze Mac-Mahona nawet w umiarkowanym obozie republikańskim, dziś więcej niż kiedykolwiek należy się mu ta piękna nazwa. Postąpił sobie lojalnie wobec zasad swoich, wobec towarzyszów broni, których nie chciał poświęcić dla stronniczych uprzedzeń, a wreszcie lojalnie wobec kraju, któremu przy pomocy oddanej sobie armii mógł jeszcze w ostatniej chwili narzucić swoją osobistą wolę, prowokować zamieszanie i katastrofę... Że wybór nowego prezydenta odbył się tak spokojnie, to także poniekąd zasługa Mac-Mahona.

Nowy prezydent republiki, Grévy, jest jedną z najsympatyczniejszych osobistości w obozie republikańskim. Jako prezydent Izby okazał się dotąd zawsze bezstronnym i pełnym taktu, jako deputowany teraz i za czasów cesarstwa przynosił zaszczyt każdej Izbie swoim nieposzlakowanym charakterem i czystym patryotyzmem.

Inna kwestya. czy Grévy jest dość silny, aby oparł się radykalizmowi, który niezawodnie liczy teraz na ziszczenie wszystkich najśmielszych planów swoich. Do pewnego stopnia Grévy będzie powolnym większości republikańskiej, ale gdyby większość ta miała posunąć się za daleko, gdyby zapaleńcy *à la* Floquet i Naquet mieli zapanować w izbie i dyktować prezydentowi skład gabinetu — niema wątpliwości, że Grévy poszedłby za przykładem Mac-Mahona.

Oby łatwość. z jaką przesilenie zostało załatwione a wybór nowego prezydenta dokonany, nie ośmieliła większości republikańskiej do zbyt częstego wywoływania nowych zatargów! Po upadku Mac-Mahona Europa nie odmówi republice francuskiej swojej sympatyi, jeżeli Grévy będzie mógł rządzić Francyą w duchu umiarkowanych zasad swoich. Gdyby jednak nawet Grévy wydał się republikanom zbyt umiarkowanym, gdyby wybór ten miał być tylko jedną etapą do radykalizmu, Europa niezawodnie wyparłaby się wszelkiej sympatyi dla republiki francuskiej.

Rada państwa.

Na posiedzeniu komisyi legalizacyjnej Izby deputowanych z d. 28 b. m., na którem ze strony rządu obecny był szef sekcyi Benoni i radca ministeryalny dr. Harrasowski, przedłożył sprawozdawca Granitsch projekt nowelli, stanowiącej, że przymus legalizacyjny ustać ma dla dokumentów wystawianych w miejscowościach, gdzie nie ma ani c. k. sądu powiatowego ani c. k. notaryusza, jeżeli te dokumenta opiewają na kwotę nie większą niż 200 złr. Na podstawie takich dokumentów może nastąpić wcielenie, jeżeli podpisane zostały przez wystawiciela i dwóch członków miejscowej reprezentacyi gminnej biegłych w piśmie.

Szef sekcyi Benoni podnosi poprawkę proponowaną przez sejm czeski, że przy wcieleniach na podstawie dokumentów nielegalizowanych przez notaryusza albo sąd, termin wniesienia zarzutów rozszerzyć należy na trzy lata.

Dr. Prażak uważa za rzecz odpowiedniejszą, ażeby przy dokumentach na niższe kwoty ponownie wprowadzone zostały w życie postanowienia ustawy cywilnej.

Dr. Hanisch mniema, że należy zatrzymać powziętą już uchwałę komisyi co do ulżeń w przymusie legalizacyjnym tylko przy dokumentach poniżej 200 złr. i dozwolić, ażeby dokumenta takie legalizować mogli naczelnicy gminni.

Dep. Fux zwraca uwagę, że gdyby strony miały dostarczać dowodów wiarygodności świadków albo stwierdzać świadectwami urzędowemi, że świadkowie są istotnie reprezentantami gminnymi, to byłby to dla nich proceder nierównie uciążliwszy niż obecny przymus legalizacyjny i w takim razie należałoby raczej zaprowadzić legalizacyę przez naczelników gminnych albo przez mężów zaufania w każdym powiecie.

Dr. Granitsch odpowiada, że dostarczanie przytoczonych przez Fuxa świadectw urzędowych nie odpowiada intencyom jego wniosku; natomiast mniema mowca, że wcielenie na podstawie nielegalizowanych dokumentów, tak jak przedtem, może być zezwolone przez sąd tego okręgu wyższego sądu krajowego, w którego obrębie leży gmina, gdzie wystawiono dokument.

Szef sekcyi Benoni podnosi, że sejm czeski poprawkami dołączonemi do swojego wniosku chciał dać do poznania, że sprawa ta wymaga wielkiej ostrożności. W Galicyi wszyscy są zadowoleni z przymusu legalizacyjnego. Opinie przeważnej części tamtejszych sądów opiewają za zatrzymaniem obecnego urządzenia. Ale i w innych krajach oświeconych nikt nie sprzeciwia się temu środkowi.

Dr. Hanisch czyni uwagę, że uważa taki przymus legalizacyjny za rzecz ważną, ale należałoby także uwzględnić życzenia ludności.

Dep. Fux mniema, że jeżeli Galicya życzy sobie albo potrzebuje przymusu legalizacyjnego, niech go sobie zatrzyma, nie wypływa ztąd jednak, ażeby inne kraje miały stosować się do Galicyi. Dla Galicyi zrobiono wyłom w zasadzie jednolitości sądowej przez wydanie ustaw przeciw lichwie i pijaństwu. Inne kraje mają także prawo domagać się, ażeby i ich życzenia zostały uwzględnione. Zresztą wyrobił sobie mowca już od dawna przekonanie, że z obecnym rządem niepodobna porozumieć się w kwestyi przymusu legalizacyjnego.

Dr. Granitsch zapytuje, czy rząd nie byłby skłonny zawrzeć kompromis w duchu poczynionych wniosków.

Szef sekcyi Benoni odpowiada, że w chwili swego ustępowania byłoby dla rządu rzeczą trudną opuścić pozycyę, której bronił wytrwale w najgłębszem przekonaniu.

Uznając tę trudność proponuje deputowany Fux, ażeby rozprawy komissyi nad zniesieniem albo modyfikacyą przymusu legalizacyjnego zostały zawieszone aż do utworzenia nowego gabinetu. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bułgarskie zagadki.)

Adryanopolski korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 21 stycznia: „W tutejszej głównej kwaterze rossyjskiej dwa głównie wypadki stanowią przedmiot codziennych rozmów, mianowicie zawarta w wczorajszym rozkazie dziennym generała Totlebena wiadomość, że cesarz Aleksander, pragnąc jak najszczerzej utrzymania pokoju i dobra ludów swojego ogromnego państwa, wydał rządowi rozkaz, aby usunął wszystkie istniejące jeszcze trudności i zawarł z Turcyą ostateczny pokój. Aby zaś nadać swojemu rozkazowi tem większy nacisk, dał Jego Ces. Mość „ponownie słowo honoru, że rossyjska armia okupacyjna w maju nieodwołalnie opuści Rumelię i powróci do Rossyi.“ Wiadomość ta, mówiąc nawiasem, wywołała wielką radość w całej armii rossyjskiej, która bardzo jest spragniona pokoju i powrotu. Druga wiadomość, która w wysokim stopniu zajmuje wszystkie umysły, odnosi się do rady, której miał udzielić książę Dundukow-Korsaków Bułgarom rumelskim jako jedynego środka do osiągnięcia upragnionego celu, to jest połączenia krajów bułgarskich. Rossyjski gubernator Rumelii radzi Bułgarom, aby się stanowczo sprzeciwili nominacyi generalnego gubernatora, greckiego, armeńskiego lub w ogóle Lewantyńca, i wystosowali do europejskich mocarstw traktatowych prośbę o powierzenie administracyi Rumelii jakiemukolwiek urzędnikowi europejskiemu „choćby nawet Portugalczykowi.“ Jakoż potrząsając wyborną bronią, którą generał Totleben rozdzielić kazał pomiędzy całą ludność, odgrażają się Bułgarzy coraz głośniej i otwarciej, że cały naród rozpocznie walkę na śmierć lub życie, gdyby żądania jego uwzględnić nie chciano. Na gen. Totleben, który jako prawdziwy żołnierz daleki był zawsze od intryg politycznych, objaw ten sprawił głębokie wrażenie. Zaniepokojony w wysokim stopniu, zwrócił się wczoraj do szefa sztabu generalnego, księcia Imerytyńskiego z temi słowy: „Do czegoż to doprowadzi?“ Inni wyżsi oficerowie, znużeni już do najwyższego stopnia trzyletnim blisko stanem wojennym wzruszają ramionami i pytają, co ma znaczyć odwrót wojsk rossyjskich wśród takich okoliczności, jeśli już teraz wszystko przemawia za tem, że niebawem nastąpią wypadki, które powrót armii na terytoryum tureckie uczynią koniecznym. Teraz można się wreszcie i naocznie przekonać o przygotowaniach zarządzanych celem ewakuacyi Adryanopola. Dwa korpusy składające straż przednią koncentrują już swoje oddziały, aby na pierwszą wiadomość powrócić do Adryanopola, podczas gdy *gros* armii zbiera się pod Adryanopolem i niebawem będzie gotów do opuszczenia każdej chwili tej okolicy. Stan zdrowia z powodu bardzo złego powietrza jest w najwyższym stopniu niepomyślny. Komendantem żandarmeryi, która się tworzy w Rumelii, wybrano byłego oficera francuskiego, pułkownika Vitalisa, który tak dla rządu tureckiego jak dla Rossyan i Bułgarów jest *persona grata*. Generalny gubernator Filipopola, generał Stołypin, napisał niedawno do wspomnianego pułkownika: „Nasz cesarz Aleksander dał najświętsze słowo, że armia rossyjska w maju powróci do domu, przyspiesz pan tedy organizacyę, aby była gotowa, gdy nadejdzie chwila naszego wymarszu; będziemy panu pomocnymi we wszystkiem. Przybywaj pan tylko prędko, czas nagli, wzburzenie jest wielkie; coby się to działo, gdybyśmy wymaszerowali, pozostawiając Bułgarów bez komendy i bez środków do utrzymania ich w karbach posłuszeństwa i powstrzymania od gwałtów.“ Żandarmerya, nie licząc dwóch batalionów milicyi, które mają być użyte do tej służby, ma się składać z 2000 ludzi; oficerów i podoficerów postanowiono werbować w Austryi i Francyi.“

(Dżuma azyatycka.)

Pofesor dr. A. Drasche umieszcza w *Neue fr. Presse* obszerny artykuł fachowy o dżumie, z którego wyjmujemy główniejsze ustępy. W ciągu ostatnich 20 lat Europa kilkakrotnie zaalarmowaną była wieściami o pojawieniu się dżumy, o której mniemano, że zniknęła raz na zawsze. Dopóki ta zaraza trzymała się tylko na wschodzie i nie zakreślała wielkiego koła, nie zachodziła obawa, ażeby przeszła do Europy. Najnowsze doniesienia o zawleczeniu i szerzeniu się bardzo ostrej, zaraźliwej choroby na południowym wschodzie państwa rossyjskiego, w gubernii astrachańskiej, po tej stronie granicy azyatyckiej, nie pozostawiają już niestety wątpliwości, że mamy do czynienia z prawdziwą dżumą. Tym sposobem zagrażałaby Europie nowa straszna klęska, której doniosłość wobec istniejących jeszcze zaburzeń wschodnich nie da się w tej chwili obliczyć. Jest to niejako klątwą wojen nowoczesnych, że ludom spokojnie żyjącym i ponoszącym jej koszta, przynoszą w dodatku zarazy (w. r. 1866 cholera; od r. 1870—1871 ospa i tyfus plamisty, w r. 1878 tyfus plamisty i dżuma.) Wobec powszechnego zaniepokojenia umysłów nie od rzeczy będzie podać spokojny rozbiór ważnej tej kwestyi, a to tem bardziej, że umiejętność i doświadczenie nabyte podczas podobnych epidemij w Afryce i Azyi dostarczają argumentów ważnych zarówno za zlokalizowaniem jak i za nieograniczonem szerzeniem się zarazy. Wiarygodni kronikarze wspominają o prawdziwej dżumie gruczołowej, jako wielkiej zarazie, która srożyła się w czasach przedchrześciańskich (125 lat przed narodzeniem Chrystusa) na północnem wybrzeżu Afryki, początek jednak historyczny epidemicznej dżumy datuje się dopiero od roku (543 po narodzeniu Chrystusa), w którym ta zabójcza zaraza jako „dżuma Justyniańska“ pojawiła się po raz pierwszy na ziemi europejskiej w Sambule, gdzie z dłuższemi lub krótszemi przerwami trwała przeszło tysiąc lat, bo do roku 1841. Okropne socyalne i polityczne stosunki tego czasu, zupełny upadek medycyny, gruba niewiadomość i zaniedbywanie najprostszych środków zaradczych, następnie osobliwszy kierunek religijny, jak n. p. wojny krzyżowe i wojny tureckie przyczyniły się do rozszerzenia epidemii po całej Europie. Już w drugiej połowie VI stulecia rozpowszechniła się zaraza po cesarstwie wschodnio-rzymskiem, po południowej, zachodniej i północnej Europie; (we Włoszech w r. 543, w Gallii w r. 555, w Germanii w r. 589) Od VII do XIII stulecia wzrastały europejskie dżumy w sposób okropny. *Czarna śmierć*, która grasowała w XIV stuleciu nie była niczem innem jak dżumą. W XV i XVI stuleciu panowały jeszcze liczne epidemie, ale były już dłuższe przerwy wolne od zarazy. W połowie XVII stulecia ustała dżuma w Europie mimo 30letniej wojny. W ciągu XVIII stleciu pojawiała się zaraza morowa tylko sporadycznie i wyjątkowo (w Wiedniu w r. 1713, w Marsylii 1720, w Messynie 1743, w Dalmacyi 1783, w Polsce 1797). W XIX stuleciu pojawiła się zaraza poza granicami Turcyi prawie wyłącznie tylko w jej krajach sąsiednich, nad niższym Dunajem, nad Czarnem morzem i na półwyspie bałkańskim (Wołoszczyzna, Siedmiogród 1813, 1828, 1829, Sylistrya 1834, Odessa 1837, Rumelia 1838). Z ostatnią epidemią w Stambule (w r. 1841) ustąpiła zaraza z Europy, w r. 1843 ustała także w azyatyckiej Turcyi a w r. 1844 zdarzały się tylko sporadyczne wypadki w Egipcie. W ciągu ostatniego 20 letniego peryodu, wolnego od zarazy, oddawano się nadziei, że straszny ten wróg ludzkości ustąpił raz na zawsze z powierzchni ziemi. Podobnie jak delta Gangesu jest miejscem rodzinnem i siedliskiem cholery, tak też cały Wschód, północna Afryka, a prawdopodobnie także Syrya i mała Azya są ojczyzną dżumy. Nie jest ona tam stałą, stateczną, endemiczną chorobą, lecz przeważnie epidemicznie wybuchającą zarazą. Wszystkie owe zabójcze najścia zarazy, które w dziejach ludzkości zajęły najczarniejsze karty, rozpoczynały się ztamtąd. Do Europy przychodziła zaraza zawsze tylko ze wschodu. Podczas gdy w poprzednich stuleciach dżuma rozciągała się na znaczną część Azyi i na cały prawie kontynent europejski, to w Afryce grasowała tylko na wązkim pasemku nadbrzeżnem. Nigdy nie panowała dżuma w sąsiedniej Nubii, na Saharze albo w Senegambii. W szerzeniu się swojem dżuma okazywała pod pewnym względem dość niezawisłości od pory roku i stosunków klimatycznych, ale była zawsze dość czułą na wielkie upały i na wielkie mrozy — a chociaż ani mrozy ani upały nie zdołały powstrzymać jej w biegu, to zawsze wpływały bodaj na to, że nie szerzyła się zbyt szybko. W krajach, gdzie panują albo nadzwyczajne upały albo nadzwyczajne mrozy, nie było nigdy dżumy. Sezon epidemiczny w dolnym Egipcie przypadał zawsze na listopad i trwał do stycznia, a więc w miesią-

---

to akt submisyi i lennictwa; chorągiew z półksiężycem nad pałacem hospodarskim powiewająca oznaczała zwierzchnictwo Porty. Wysłaniec wszakże nie dotarł do Carogrodu, w drodze został pojmany i uwięziony.

I tyle tylko wiemy o Iwanie Wodzie jako hospodarze wołoskim.

I o pannie Czapównej ani wzmianki nigdzie. Może nie miała czasu przedostać się z samotnej wioski bracławskiej do rezydencyi swego oblubieńca w koronie.

Detronizowany Piotr nie dał za wygrane. Udał się najprzód do padyszacha ze skargą i prośbą o pomoc, ale otrzymał nie bardzo pocieszającą odpowiedź.

— Ja ciebie, odpowiedział sułtan, poddanym swoim zowię i dałem ci państwo dla tego, żebyś mi służył, gdziebym ci rozkazał, a ty miasto tego mnie sobie służyć każesz! A tak ci rozkazuję, abyś tego tam łotrzyka wygnał, a jeżeli tego nie uczynisz, ja głowę twoją wezmę i innego na to państwo poszlę!

Warunek dość ciężki ale powszedni w dziejach Wołoszczyzny. Nieszczęśliwy Piotr poruszył wszystkie sprężyny, za ostatni grosz ściągnął hufce i stanął do nowej walki z Podkową. Użyto zabawnego strategicznego fortelu, w którym główną rolę odgrywała trzoda bydła, a który zamiast pomódz stał się przyczyną fatalnej katastrofy. Zdetronizowany hospodar kazał pędzić stado wołów przed swojemi zastępami, chcąc niemi rozbić szeregi Podkowy. Ale woły rozszalałe, wylękłe od huku strzelby wszelakiej, zamiast wpaść na szyk pretendenta, pierwsze tył podały i rzuciły się na swoją armię. Wojsko Piotra rozbite przez własną rogatą awangardę pierzchnęło, zostawiając sporo trupa. Jeromonach Boboliński utrzymuje, że 8.000 ludzi było podówczas na placu; ale cyfra to powiększona niezawodnie więcej niżli o osiem kroć, tego nawet nie potrzebujemy dowodzić czytelnikowi.

Piotr jednak głowy i teraz jeszcze nie tracił. Podążył do Siedmiogrodu, zkąd mu rychłą pomoc obiecano. Iwan uwiadomiony o tem, postanowił wycofać się z honorem; ale kędy się udać? Na Niż trudno, bo wstrzymywała obawa śniegów na bezludnych stepach; więc chyba salwować się w Bracławskie. Posiadał miłość ludzką, przypuszczał, że łatwo otrzyma przebaczenie za najazd Wołoszczyzny.

Ruszył tedy Podkowa do Niemirowa. Kozacy przyrzekli mu, że go nie opuszczą, u mieszczan spodziewał się wdzięcznego przyjęcia, bo wiózł ze sobą sporo skarbów, a nadto ściągnął z Jass cały rynsztunek puszkarski, składający się z 14 dział. Tak w końcu stycznia wymaszerował ze stolicy.

A biedny Kopycki mianowany *burkułabem*? Należało i jego uwiadomić o zamiarach cofającego się hospodara. Jakoż kilkudziesięciu kozaków pomknęło do Chocimia — i to w sam czas, bo organizator wyprawy o mało życiem nie przypłacił swej karyery. Dawny *burkułab* dowiedziawszy się o spodziewanym sukursie Siedmiogrodzian, poparty przez Strusia, szturmem zdobył twierdzę, Kopyckiego uwięził i postanowił posłać Piotrowi Chromemu w upominku. Szlachcic zniskąd nie spodziewał się ratunku, jakże się więc ucieszyć musiał, zajrzawszy w drodze mołojców, którzy w jednej chwili rozpędzili eskortę wołoską, wpadli do miasta, *burkułaba* rozsiekali, sklepy splondrowali i z wyzwolonym Kopyckim podążyli na Podole. Kopycki podziękował kozakom serdecznie i puścił się w świat. Do Niemirowa nie pilno mu było, wiedział, że się tam niczego dobrego spodziewać nie może.

(Dokończenie nastąpi).

DR. ANTONI J.

cach dość chłodnych w tych okolicach. W miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu, kiedy już ustawała w Egipcie, grasowała najokropniej w Europie. Góry i lasy nie wstrzymują dżumy w pochodzie. Grasowała ona tak dobrze na szczytach Atlasu, jak na równinach Kurdystanu. Dawniej nie zważano wcale, jaki wpływ wywiera jakość gruntu na rozwój epidemii. Dopiero z późniejszych badań przekonano się, że stopień wilgoci w pewnej okolicy nie jest wcale rzeczą obojętną dla rozwoju i szerzenia się dżumy. Dżuma panowała najgwałtowniej i najuporczywiej tam, gdzie nie zarządzono nawet najniezbędniejszych środków zaradczych pod względem sanitarnym tak dla jednostek jak ogółu i gdzie istniały wszystkie lokalne i socyalne wadliwości, jakie pociąga za sobą nędza ludzka. Ponieważ dżuma w swej ojczyźnie — nad dolnym biegiem Nilu — nie pojawiała się co roku, jak n. p. cholera, a nawet znikała zupełnie na dłuższy przeciąg czasu, a następnie występowała tylko sporadycznie — przeto pojawiała się — także w Europie w rozmaitych odstępach czasu. W Egipcie ponawia się dżuma zaledwie co pięć lat a nawet w dłuższych odstępach czasu. Czas trwania dżumy wynosi tam czasami tylko kilka miesięcy, częściej zaś kilka lat. Dżuma szerzy się zazwyczaj, i to bez względu na odległość, przez samych zadżumionych. Zadżumieni stanowią tedy najniebezpieczniejsze *contagium*. Obserwacye dżumy w Europie, zarządzone dokładnie i bez przesądów, wykazały, że zaraza dostawała się do nas tylko przez zawleczenie ze wschodu. Mamy liczne, niczem niezbite przykłady, że do miejscowości najzupełniej wolnych od zarazy, albo pomiędzy garstkę ludzi najzupełniej zdrowych, dostawała się dżuma tylko za pośrednictwem zadżumionego przybysza, poczem nastąpił epidemiczny rozwój tej choroby a pierwszemi ofiarami były zawsze tylko indywidua, które z zadżumionym człowiekiem albo przedmiotem stały w najbliższej styczności. Porty Śródziemnego morza, trzymane pod najsurowszą kwarantanną, dają na to niezbite dowody, których obalić nie zdoła nawet najsurowsza naukowa krytyka. Dżuma jest tedy zaraźliwą chorobą, którą można przenieść z miejsca na miejsce. Ruch osobowy, czy to lądem czy morzem, jest najważniejszym czynnikiem w jej rozszerzaniu. Czy także zwłoki ludzkie zatrzymują pewien stopień zaraźliwości, nie podobna dociec z podań historycznych. Ale wiara, że i zwłoki ludzkie są zaraźliwe, była przed laty bardzo silną; dowodem tego są napisy na grobach, w których spoczywają zwłoki zadżumionych. Napisy te przestrzegały, że pod karą śmierci nie wolno było otworzyć takiego grobu.

KRONIKA

* **P. Władysław Krzaczkowski**, c. k. starosta, objął od dnia wczorajszego kierownictwo c. k dyrekcyi policyi lwowskiej.

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 25 *Gazety Narodowej.*

(*m*) **Światło elektryczne** we Lwowie. Generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika w Wiedniu wystosowała zapytanie do dyrekcyi ruchu we Lwowie, czy dworzec główny tudzież ulice prowadzącą do niego, niemniej też salony gościnne i t. p. nie dałoby się oświetlić elektrycznem światłem według systemu p. Jabłoczkowa. Dyrekcya ruchu odpowiedziała, że istotnie nie stoi nic na przeszkodzie zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego i w tym celu podała stosownie do zapytania szczegółowy projekt, według którego na peronie umieszczono by 4 świece systemu Jabłoczkowa, 3—4 świec na balkonach dworca głównego a 6 świec w alei głównej prowadzącej z dworca do ulicy Gródeckiej. Dalej dostarczyła dyrekcya ruchu swej przełożonej władzy szczegółowych dat o sile lokomobil stałych na stacyi, o odległości ich od ewentualnego miejsca umieszczenia świec elektrycznych i t. p. Jak wiadomo potrzeba do jednej świecy elektrycznej systemu Jabłoczkowa lokomobilu o sile jednego konia, dla projektowanych 14 świec potrzebaby tedy siły 14 koni. Jedna świeca elektryczna zastąpi 15 płomyków gazowych. Dowiadujemy się także, że kilku kupców przy placu Maryackim poruszyło myśl oświetlenia tegoż placu na przestrzeni od księgarni p Richtera do sklepu p. Feintucha latarniami elektrycznemi.

(P) **W dyecezyi przemyskiej** obr. grecko-katolickiego instytuował się kanonicznie ks. Jan Humiecki, pleban w Rzepniku na probostwo w Rzeczycy, ks. Józef Hrab, były zawiadowca w Rzeczycy, objął administracyę probostwa w Mokrzanach. Zmarli: ks. Teodor Lewicki, pleban w Bilczu, dnia 24 listopada z. r. *ex currendo* administracyę tego beneficyum objął ks. Eliasz Siokało, kapelan w Krynicy; ks. Mikołaj Strusiewicz, pleban w Barańczycach dnia 27 listopada z. r., *ex currendo* zawiadowstwo tego probostwa powierzono ks. Leonowi Kozaniewiczowi, plebanowi w Mistkowicach; ks. Teodor Lewicki, pleban w Jarosławiu dnia 27 listopada z. r., administracyę tego beneficyum objął miejscowy wikary ks. Aleksy Iwasiówka; ks. Jan Kopyściański, pleban w Brunarach dnia 3 grudnia z. r., *ex currendo* zawiadowstwo w Brunarach powierzono ks. Józefowi Kopyściańskiemu, plebanowi w Kamiennej; ks. Franciszek Petryszak, pleban w Cetuli, dnia 6 grudnia z. r, *ex currendo* administracyę tego beneficyum objął ks. Sylwester Czerlunczakiewicz, pleban w Wiązownicy; ks Teodor Małachowski, pleban w Ulicku dnia 19 grudnia z. r., *ex currendo* zawiadowstwo tego beneficyum poruczono ks. Pawłowi Leontowiczowi, plebanowi w Rudzie Manasterskiej; ks. Julian Nehrebecki, pleban w Kupnowicach dnia 19 grudnia z r., administracyę tego probostwa objął ks. Bazyli Maciurak administrator kapelanii w Michalewicach; Ks. Paweł Jaworski, pleban w Baszni dnia 20 grudnia z. r, administracyę tego probostwa powierzono miejscowemu koadjutorowi ks. Michałowi Mudrakowi. Ks Piotr Tustanowicz, były wikary w Chyrowie, objął administracyę probostwa w Caryńskiem. Ks Emiliana Gruszkiewicza, dotychczasowogo administratora kapelanii w Polesiu, przeniesiono na wikarego do Horucka. Ks. Michał Wać, były administrator probostwa w Bełzie, objął zawiadowstwo probostwa w Łużku górnym. Swięcenia kapłańskie otrzymali dnia 29 grudnia z. r. ukończeni alumni centralnego seminaryum grecko-katolickiego w Wiedniu, Dyonizy Pełesz i Maksymilian Ziatyk. Do zakładu presbiterów w Przemyślu przyjęto ukończonych alumnów Piotra Hodowańskiego, Cypriana Jasienieckiego i Grzegorza Lwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie kardynał Antinucci, urodzony dnia 17 września 1798 w Subiaco, od roku 1858 kardynał, arcybiskup Ancony, hrabia Umany; w Paryżu deputowany republikański Aleksander Simiot, przeżywszy lat 60.

— **Zaraza w Rossyi.** Lekarz wszechnicy moskiewskiej, dr. Pawlinow, który z ramienia ministerstwa wysłany został w nawiedzone dżumą okolice, donosi w telegramie z dnia 24 b. m, że zdaniem jego zaraza nad Wołgą panująca jest rzeczywiście dżumą. — Z Carycyna otrzymał *Gołos* wiadomość, że w mieszkańców tego miasta wstąpiła niejaka otucha, ponieważ wszystkie drogi wokoło strzeżone są przez posterunki wojskowe, które nikogo do miasta nie wpuszczają. Wzdłuż bardziej wzniesionego brzegu Wołgi ustanowione są dwie kwarantany: w Sarepcie i Świetlnym Jarze, po drugim brzegu zaś, w Batajewce, zamiast kwarantany ustawiony kordon wojskowy sięgający aż do Werchna Achtubinskoje, oraz zarządzona kwarantana we wsi Pryszybie. Rozwinięto największą czujność, ażeby drożynami ubocznemi nikt się nie dostał do miasta. „Pomimo tych uspokajających zarządzeń — powiada korespondent — handel i ruch wszelki mocno upadał." — Z tegoż samego miasta *Sarat. Dniew.* otrzymał następującą depeszę: „Cały gościniec moskiewski jest obsadzony posterunkami wojskowemi. Prowadzone nim towary i materyały ulegają ścisłej rewizyi, a podejrzane, bywają niszczone ogniem. Dotychczas spalono na tym gościńcu samych ryb 120.000 funtów. Komunikacya z Astrachanem na Jenotajewsk, Wetlankę i Pryszyb ciągle jeszcze przerwana Stary cmentarz w Carycynie został zamknięty, równie jak wszystkie jatki." — Profesor Cudnowski miał dnia 23 b. m wykład o dżumie na zgromadzeniu towarzystwa lekarzy rossyjskich, w którem wzięło odział 800 osób, i które trwało od godziny 7 wieczorem do 1 po północy. Prelegent wyraził się między innemi: Upowszechnione jest pomiędzy ludem mniemanie, że dżuma jest nieuleczalną; mniemanie to podziela nawet umiejętność medyczna, a przecież jest ono całkiem mylne. Zdaniem jego zaraza ta w większej części wypadków dała by się wyleczyć i procent śmiertelności w zadżumionych osadach w najgorszym razie powinien być nie większy, jak podczas epidemii tyfusowej. Wszystko zależy od tego, jakich się używa środków profilakcyjnych i terapijnych. Do pierwszych należy: szybkie przenoszenie zadżumionych z miejsca, w którem dotknięci zostali chorobą, silne i ciągłe przewietrzanie mieszkań chorych, palenie wszystkiego, co zostaje po chorym, kąpiele jak w tyfusie na 25° i t. p Na wewnątrz należy dawać chorym wody chlorkalowej, a osobom, które do wódki przywykły, alkoholu, dalej chininy w dużych dozach. Przy zastosowaniu środków narkotycznych zachować należy największą ostrożność. Z innych środków zaleca dr. Cudnowski zimne klystyry, a doradza zaniechanie takich środków, jak plasterki kantarydowe, pijawki i kataplazmy. W końcu wyraził prelegent swe przekonanie, że dżuma nie jest zaraźliwą, tylko rozwija się w każdym organizmie z osobna.

— **O nowem przeniewierstwie** donoszą dzienniki węgierskie. W Oedenburgu stawił się w tych dniach w sądzie adwokat miejscowy dr. August Pattyondy z dobrowolnem zeznaniem, że dopuścił się znacznych fałszerstw wekslowych. Pattyondy zaliczał się do najzamożniejszych mieszkańców Oedenburga i posiadał nieograniczone zaufanie klientów, lecz bawił się w śmiałe spekulacye, które go doprowadziły do ruiny majątkowej. Stan bierny majątku jego wynosi obecnie 600.000 zł., stanu czynnego zaś dotąd jeszcze nie obliczono. Co najsmutniejsza, że nierzetelny patron sprzeniewierzył także fundusze wdów i sierot, których był kuratorem. Ze sfałszowanych przez niego weksli, dwa w sumie 30.000 zł. opiewają na imię hrabiów Eugeniusza i Gabryela Szechenyi

— **Straszliwą zbrodnię** wykryto w tych dniach w Nowej wsi pod Zbąszyniem. We wsi tej mieszka dwóch nieżonatych braci, nazwiskiem Kromscy, właściciele gospodarstwa i młyna. Siostra ich dawniej bardzo ładna, popadła przed 10 laty w lekką melancholię. Niegodziwi bracia, słynni w okolicy skąpcy, zamknęli ją do komory, gdzie nieszczęśliwa przez lat dziesięć marła głodem O biednej tej istocie świat następnie zapomniał, aż dopiero teraz dowiedziała się o tem policya w Zbąszyniu, w skutek czego udał się komisarz policyjny p. Sikorski z doktorem Vollmerem do Nowejwsi. Przywoławszy do pomocy sołtysa miejscowego, kazali sobie otworzyć komorę i tu straszliwy przedstawił im się widok. Komora pełna była nieczystości, a na sienniku leżała owa nieszczęśliwa istota z powiązanemi rękami i nogami, podobna więcej do skieletu, niż do ludzkiej istoty. Paznokcie u nóg urosły jej na sześć centimetrów, a paznokcie u rąk miała poogryzane; ścięgna u nóg z powodu ciągłego leżenia i skrępowania pozrastały się tak, iż kiedy poprzerzynano jej pęta, ani chodzić, ani stanąć nie mogła, ręce natomiast mógł lekarz sprostować. Nieszczęśliwa ma lat obecnie 32; imię jej Tekla. Na zapytanie dra Vollmera odpowiadała po polsku i rozsądnie, skarżąc się na bole. Niepokojącem jest to tylko, że biedna ta za często się śmieje. Jest przecież nadzieja, że utrzymaną będzie przy życiu. Pan Sikorski przywołał kobietę ze wsi, kazał ją oczyścić i powierzył w opiekę pewnej rodzinie w Nowejwsi. Przyczyną niecnej tej zbrodni było skąpstwo owych braci, i zamiar pozbycia się siostry, przezcoby nie potrzebowali wypłacać jej należącego się spadku w sumie 1000 tal. Na rekwizycyę prokuratora w Międzyrzeczu zostali Kromscy aresztowani i odstawieni do Zbąszynia, zkąd dnia 26 bm., odwieziono ich do więzienia w Międzyrzeczu.

— **Groźny pożar** nawiedził w tych dniach znowu stolicę Hercegowiny, Mostar. Zgorzały dwa domy i 14 sklepów tureckich ze składami towarów. Przy zupełnym braku nietylko straży ogniowej, ale i przyrządów do gaszenia ognia pożar mógł przybrać jeszcze straszniejsze rozmiary, gdyby nie energiczna pomoc załogi miejscowej pod dowództwem pułkownika Urbana. Mieszkańcy nic prawie się nie przyczynili do stłumienia pożaru, Turcy bowiem w takich razach filozofują na fatalistyczny temat koranu: „Ałłah dał, Ałłah wziął — niech się stanie jego wola."

— **Rozbójnicze morderstwo** popełnione zostało w nocy na 25 b. m. we wsi Baborzynie w Czechach. Dwóch włóczęgów, których już ujęto, zamordowało w okropny sposób karczmarkę Holeczkową, w której gospodzie stanęli mordercy na nocleg Są to młodzi chłopcy, nie liczący jak 20 lat. Zrabowali kilka sukien zamordowanej i 4 zł w gotówce. Ten, który mordował ofiarę, utrącony ma palec wskazujący u lewej ręki, co dowodzi, że nieszczęśliwa Holeczkowa stawiała rozpaczliwy opór.

— **Liczba wypadków pożaru** w państwie rossyjskiem, w roku ubiegłym, wynosiła według urzędowych zestawień 35.319. Pożary te zrządziły szkodę na 65 milionów rubli.

— **Pęknięcie wodociągu** miejskiego w Berlinie dnia 26 b. m. nabawiło niemałego przerażenia mieszkańców wielu domów, do których dostała się woda z piwnic, oraz było powodem, że cała stolica państwa niemieckiego od południa dnia wspomnionego do nocy, t. j. w czasie, dopóki nie naprawiono wodociągu, obywać się musiała bez wody do picia.

— **Ubezpieczenie pamiątek.** Londyńskie *Atheneum* z okazyi pożaru, który zniszczył niedawno muzeum Szekspirowskie w Birminghamie radzi, ażeby na przyszłość starano się przy zakładaniu podobnych zbiorów z góry już zapobiegać takim niepowetowanym stratom przez zastosowanie odpowiednich urządzeń w budynkach muzealnych. Najcenniejsze skarby archeologiczne, zabytki, pamiątki, rzadkie książki, manuskrypta i t p., zdaniem rzeczonego czasopisma, nie powinny być przechowywane w szafach i witrynach często sięgających pod powałę, ani też niepowinny być umieszczane na piętrach lecz tylko w lokalnościach parterowych i w skrzyniach, które na kołkach poruszałyby się po torze kamiennym albo żelaznym, prowadzącym przez osobne drzwi aż na podwórze. W razie pożaru skrzynie takie dałyby się z łatwością w jednej chwili wytoczyć na podwórze za pomocą łańcucha, którego jeden koniec byłby uwiązany do skrzyń, a drugi sięgał do przedsionka. Nadto tory, czyli rodzaj małego tramwaju, na których stałyby skrzynie, założyć można nieco pochyło z lekkim spadkiem ku podwórzu, co ułatwiłoby jeszcze prędsze usunięcie skrzyń z objętego ogniem gmachu. Siły jednego dozorcy w danym razie wystarczyłyby do uratowania skarbów muzealnych.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 30 stycznia.)

(*L*) W zeszłym tygodniu obradowała Rada, jak wiadomo, nad urządzeniem kolei konnej we Lwowie na podstawie dwóch ofert p. Schmidta, jako reprezentanta towarzystwa tryesteńskiego i p. Otleta, reprezentanta Towarzystwa belgijskiego.

Na poufnem posiedzeniu, zarządzonem na wniosek p. Zimy, powzięła Rada uchwałę, że należy stanowczo odrzucić ofertę p. Otleta, zwrócić mu kaucyę, złożoną w kwocie 14.000 złr. i przystąpić do stanowczych rokowań z p. Schmidtem. Komisya specyalna, zajmująca się tą sprawą, w wykonaniu powyższej uchwały Rady miejskiej, zawiadomiła w zeszły piątek p. Otleta, że zrywa z nim dalsze rokowania i zwraca mu kaucyę. Po odebraniu kaucyi przez p. Otleta, nadeszły dwa pisma do prezydyum magistratu. Jedno pochodziło od p. Treyz-Dreyz, reprezentanta Towarzystwa belgijskiego, który oświadczył, że informacye zasiągnięte co do reputacyi, jakiej zażywa to Towarzystwo, są błędne. Zamiast konsula w Bruxeli należało zapytać gminę monachijską albo pragską, gdzie Towarzystwo to utrzymuje w ruchu kolej konną. W końcu swego pisma ofiaruje się p. Treyz-Dreyz złożyć kaucyę w kwocie 40.000 złr. jako rękojmię dotrzymania wszystkich zobowiązań.

Drugie pismo a właściwie telegram pochodził od p. Angell'ego, prezydenta miasta Tryestu. Zawiadamia on prezydenta miasta Lwowa, że Towarzystwo tamtejszej kolei konnej, reprezentowane we Lwowie przez p. Schmidta jest bardzo sumienne i że gmina tryestyńska zupełnie z niego zadowoloną.

Komisya tramwayowa przystąpiła tedy w zeszłą sobotę do ponownych rokowań z p. Schmidtem, celem uzyskania jeszcze lepszych warunków w niektórych punktach kontraktu a przynajmniej osiągniecia tych korzyści, jakie wypływały dla miasta z oferty p. Otleta. I tak w pierwszym rzędzie chodziło o czas trwania przywileju. W pierwszej ofercie domagał się p Schmidt przywileju na lat 75, następnie zgodził się na lat 60. P. Otlet żądał przywileju tylko na lat 40. Przy ponownych rokowaniach zgodził się p. Schmidt na przywilej 50 letni. Komisya akceptowała koncessyę. Chodziło dalej o czyszczenie ulic i placów, przez które prowadzić będzie linia kolei konnej. W pierwszym projekcie był zawarty warunek, że towarzystwo własnym kosztem wywozić będzie lód i śnieg z ulic przezeń zajętych, poczem zażąda od gminy zwrotu kosztów wywozu i wyrębu lodu, śniegu i t. p., a z tych ogólnych kosztów opuści miastu 25 prc. Przy ponownych rokowaniach oświadczyło towarzystwo gotowość opuszczenia 30 prc. W pierwotnym kontrakcie był także umieszczony paragraf, orzekający, że towarzystwo jest obowiązane dostarczyć miastu 10 par koni do stójek pożarnych, za co w ciągu pierwszych 5 lat pobierać będzie od miasta na dobę po 1 złr. 50 ct. od pary koni, nie powiedziano jednak w tym paragrafie, jak ma być po upływie tych 5 lat. Owóż przy powtórnych rokowaniach umieściła komisya warunek, a p. Schmidt zgodził się nań, że po upływie piewszych 5 lat pobierać będzie towarzystwo za stójki pożarowe połowę tego, co gmina opłacać będzie kontraktowo innym przedsiębiorcom za dostawę koni. Dalej zabezpieczyła sobie gmina wyraźniej warunek, że wszelkie roboty przy budowie kolei i że wszelki materyał budowlany opłaci towarzystwo. Powiedziano także dobitniej, że gmina nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za to, gdyby ruch kolejowy miał być wstrzymany przez jakieś nadzwyczajne wypadki, jak n. p. zawalenie się domu, kanału i t. p. Uzupełniono także właściwy paragraf traktujący o wstrzymaniu ruchu na *tramwayu*. Towarzystwu nie wolno pod żadnym warunkiem zawieszać ruchu, chyba tylko w wypadkach bardzo ważnych. Nareszcie dodano nowy paragraf tej treści, że gdyby gmina była zniewoloną wykonać pewne roboty w zastępstwie towarzystwa, wydatek ten ściągnięty będzie z sumy, jaka należeć się będzie towarzystwu za stójki pożarowe.

Kontrakt w ten sposób uzupełniony i poprawiony, a zawierający dla gminy warunki przeważnie korzystne, zaleca komisya Radzie do przyjęcia. Wszczęła się dyskusya formalna.

Dr. Łubiński proponuje, ażeby kontrakt zawarty z panem Schmidtem a zalecony przez komisyę przyjąć *en bloc*. Dyskusya szczegółowa nad każdym paragrafem nie doprowadziłaby do żadnego rezultatu. Nad czem zresztą moglibyśmy właściwie dyskutować? Co najwięcej nad stylizacyą pojedyńczych paragrafów uchwalonych już w zasadzie — a to nie jest rzeczą Rady lecz magistratu, syndyka miejskiego i komisyi. Podobnie jak chory człowiek nie jest w stanie wytrzymać porady aż 7 lekarzy, tak samo nie zniesie żaden kontrakt tylu adwokatów, ilu ich zasiada w

Radzie. Każdy będzie prawił co innego i w końcu wyjdzie jakieś *monstrum.*

Następnie zabrało kilku mowców głos, domagając się rozmaitych wyjaśnień.

Na wszystkie zapytania dał sprawozdawca komisyi p. Dobrzański (w zastępstwie p. Wierzbickiego) wyczerpującą odpowiedź. Na inne pytania odpowiadali członkowie komisyi.

Powodzi różnych zapytań położył tamę p. Zachariewicz wspólnie z dr. Łubińskim, tłómacząc, że Towarzystwo tryesteńskie pod presyą konkurenta belgijskiego, poczyniło bardzo znaczne koncessye, że komisya tramwajowa zrobiła wszystko, co było w jej mocy, celem salwowania gminy od przypuszczalnych strat, i że bez wchodzenia w drobiazgowe szczegóły, można śmiało zawrzeć kontrakt z p. Schmidtem.

Rada wysłuchawszy wszystkie te wywody, przyjęła *en bloc* wszystkie warunki zawarte w uzupełnionym i poprawionym kontrakcie, i upoważniła komisyę a względnie magistrat do podpisania kontraktu z Towarzystwem tryesteńskiem. Miejmy teraz nadzieję, że w krótkim czasie pojawi się na ulicach Lwowa pożądana od dawna kolej konna.

Na poufnem posiedzeniu nadała Rada posadę dyrektora miejskiego Zakładu sierót, p. Zygmuntowi Żółkiewskiemu, cukiernikowi i b. radnemu m. Lwowa.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Polska i Husyci.** Gdy społeczeństwo czeskie, uciskane przez państwo niemieckie a nadto niezadowolone z ówczesnych stosunków kościelnych, zaczynało podnosić głowę, występuje śmiało Hus i rozwijając sztandar narodowy i religijny wypowiada otwarcie wojnę kościołowi i Niemcom. Zagrożeni ogniem i mieczem przez Niemców i gniewem papieża, który całe zachodnie chrześciaństwo powołuje do walki z hydrą kacerstwa, udają się Czesi, błagając o pomoc do sąsiedniego, pobratymczego ludu słowiańskiego, do najpotężniejszego wówczas państwa na wschodzie Europy, do Polski. Jakie stanowisko zajęła wtedy Polska wobec husytyzmu, czy podała im w rozpaczliwej walce pomocną dłoń w imię uczuć słowiańskich, i czy znalazła nauka śmiałego reformatora odpowiedni grunt i przyjęcie w Polsce — oto dwa ważne pytania, o które się obecnie toczy spór między uczonymi. Profesor Caro tchnący mimo swej uczoności wielką niechęcią ku Polsce i katolicyzmowi, podnosi wysoko sztandar religijny husytyzmu, który według niego kruszył „pęta nałożone przez kościół na społeczeństwo“ i twierdzi, że Polska nie mogła tych nowych idei nawet zrozumieć, nie mógł jej zatem dotknąć prąd reformatorski. Strona słowiańska husyckiego ruchu w Czechach nie może ze stanowiska niemieckiego wzbudzić w nim entuzyazmu. Jedyną dźwignią wszelkich przyjaznych kroków Polski wobec Czech, jest według niego Witold, wielki książe litewski, którego polityka sprzyjająca Czechom rozbija się o partyę kupiącą się około „ultramontańskiej, zgniłej“ kancelaryi królewskiej z Zbigniewem Oleśnickim na czele. Przeciw tym i podobnym zapatrywaniom profesora Caro, wyrażonym w trzecim tomie jego *Historyi Polskiej*, wystąpił dr. Prochaska w swej gruntownej pracy umieszczonej w dwóch ostatnich tomach *Rozpraw akademii umiejętności* p. t. *Polska a Czechy w czasach husyckich.* Autor rozróżniając w dziejowej roli Husa i całego husytyzmu dwa odrębne pierwiastki, narodowy i religijny, dowodzi, że pierwiastek narodowy husytyzmu obudził w Polsce głębszą sympatyę i że zgodnie z uczuciami całego narodu podjęli Jagiełło i Witold wspólnemi siłami tę narodową humanitarną politykę, wspierając z narażeniem się Niemcom i kuryi tajemnie Husytów. Co do religijnej strony rewolucyi czeskiej, to nie znalazła ona, zdaniem autora, prawie żadnego przychylnego przyjęcia w Polsce, z braku odpowiedniego gruntu, owszem obydwaj Giedyminowice zajmowali wobec niej odporne stanowisko, gotowi tylko w takim razie łączyć się z Czechami, jeżeli powrócą na łono kościoła katolickiego. Te rezultaty dr. Prochaski umotywowane i oparte na krytycznem i sumiennem zbadaniu źródeł stara się obalić profesor Smolka, w ostatnim zeszycie *Ateneum* w rozprawie zatytułowanej *„Polska wobec wojen husyckich“*, przyczem nie szczędzi ostrych pocisków i to z całą słusznością profesorowi Caro. Dr. Smolka twierdzi, że strona plemienna nie zdołała obudzić w społeczeństwie polskim w imię uczuć słowiańskich zapału do czynnej pomocy dla husyckiej sprawy, bo Polacy nie poczuwali się wtedy do współplemiennego braterstwa. W religijnym względzie odróżnia dr. Smolka pierwiastek dogmatyczny i kościelno polityczny. Pierwszy zamykający się w sferze rozpraw i dysput akademickich nie mógł sobie w Polsce zdobyć wpływu, bo uniwersytet krakowski, jedyne ognisko, które dogmatyczna strona husytyzmu mogła bliżej obchodzić, wystąpił stanowczo przeciwko niemu. Ale naprężone stosunki między duchowieństwem a szlachtą, która się chciała uwolnić od wpływu hierarchii, przysposobiły grunt husytyzmowi, a „odgłos trąby bojowej, wzywający z Czech do walki z duchowieństwem, rozległ się w społeczności szlacheckiej donośnem echem, stłumione już brzmienie obudził wśród możnowładztwa a w sercu królewskiem odezwał się dźwiękiem przychylnym“. Dr Smolka przypisuje zatem, wprost przeciwnie od dr. Prochaski, o wiele większy wpływ i znaczenie względom kościelno-politycznym niż narodowym, słowiańskim w ówczesnej polityce Polski wobec Czech.

XIII. Wykaz składek

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej.

Za pośrednictwem Prezydyum ck. Namiestnictwa: personal ck. urzędu cechowniczego miar i wag we Lwowie pp. Ludwik Skirliński 2 zł., Julian Scierański 1 zł., z drobniejszych datków 2 zł. 10 ct, na ręce komitetu dam w Borszczowie: pp. Seweryna Jaworska 5 zł., hr. Mieczysław Borkowski 5 zł, Zbyszewski 1 zł., Michałowa Niemczewska 3 zł., ks. Jan Celewicz 1 zł., Ludwik Witkowski 3 zł., M. Afanasiewicz 2 zł., Elżbieta Hamulińska 3 zł., ks. Teofil Stasicki 2 zł. Adam Kopiński 5 zł. D. Kohn 10 zł., hr Gołuchowska 10 zł., Adam hr. Gołuchowski 10 zł., Dymitr Hartmann 25 zł., Izydor Schaffel 5 zł., Paulina Afanasiewicz 1 zł., ks. Michał Gułła 1 zł, ks. Łuszpiński 2 zł., Antoni Schreiber 3 zł., Stanisława Korotkiewicz 3 zł., Piechodzki 10 zł., Dirasch 2 zł, Wanda Polikowska 5 zł, Wiktorya Napadiewicz 3 zł, Romuald Bocheński 5 zł., Władysław Ruxer 2 zł., Józef Napadiewicz 2 zł., ks. Jan Hussakiewicz 1 zł., ks. Dominik Steblecki 2 zł., ks. Mikołaj Lisieniecki 2 zł., dr. Hirschhorn 1 zł., Słonecki 5 zł, hr Gołuchowski 5 zł., hr. Borkowski 5 zł., Eugenia Czeżowska 5 zł., Celina Kuszyk 1 zł., Olimpia Michalewska 1 zł., Edward Michalewski 1 zł., Franciszek Michalewski 1 zł., ks. Antoni Alexiewicz 2 zł., razem 166 zł. 10 ct. w. a.

Za pośrednictwem ck. Starostwa w Bóbrce: obszar dworski w Dziewiętnikach 10 zł., rz. kat. urząd parafialny w Chodorowie 7 zł. 80 ct., gk. urząd parafialny w Borusowie 1 zł. 17 ct., gminy: Podhorodyszcze 4 zł., Hryniów 1 zł., 50 ct., Suchodół 5 zł., Hołdowice 2 zł., 80 ct., Borusów 3 zł., Stoki 2 zł. 1 ct., Podmanasterz 3 zł. 66 ct., Berteszów 2 zł., Podjarków 1 zł. 72 ct, Łanki małe 1 zł. 80 ct. Żyrawa 3 zł., Wodniki 96 ct., razem 50 zł 42 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Brzeżanach: p. Feliks Limbach 1 zł., 50 ct., wójt z Olesina 50 ct., gminy: Potok 4 zł., Dryszczów 1 zł., Wierzbów 7 zł. 25 ct., Wybudów 2 zł. 50 ct., Wulka 2 zł. 50 zł., Teofipólka 2 zł. 60 ct., razem 21 zł. 85 ct.

Za pośrednictwem ck. starosty w Husiatynie: p. przełożony obszaru dworskiego w Probużnie E. Eckhardt ze składki 10 zł. 94 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Kossowie: pp. ks. Felicyan Preysentanz ze składki rz. kat. w Pistyniu 17 zł. 92 ct., ks Borodajkiewicz ze składki gk. parafian w Rożnie wielkim 6 zł., ks. Bilinkiewicz gk pleban z Krasnoili 1 zł. 50 ct., Schaja Laib Wildhorn 2 zł., wójt z Proskurawy 2 zł., gminy: Stebne 3 zł. 60 ct., Roztoki 8 zł., Moskalówka 2 zł., Babin 12 zł. 30 ct., czysty dochód z przedstawienia amatorskiego w Kutach 6 zł. 80 ct., dochód z odczytu w kasynie Kossowskiem 5 zł., razem 67 zł. 12 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Krakowie: administrator łać. kościoła N. P. Maryi w Krakowie, ks. Golian, ze składki w kościele 38 zł. i 1 rubel, redakcya „Czasu“ w Krakowie ze składek 269 zł. 5 ct. i 10 marek w złocie; razem 307 zł. 5 ct., 10 marek w złocie i 1 rubel.

Za pośrednictwem ck starostwa w Rawie: pp Samuel Ostersetzer 10 zł, Hermann Kämpfe 5 zł., Abraham Wittlin i Hersch Hüttner 5 zł, Eufrozyna Lityńska 5 zł., ks. Konstanty Czechowicz 1 zł. 9 ct., Antonina i Marya Czechowicz 1 zł, gminy: Niemirów 8 zł 30 ct., Werchrata 3 zł. 91 ct., Biała 2 zł. 5 ct., Machnów 12 zł. 10 ct., Rawa 5 zł., z drobniejszych datków 80 ct., razem 69 zł. 25 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Rohatynie: urząd parafialny rz. kat. w Bołszowcu ze składki w kościele 6 zł.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Rzeszowie: od członków towarzystwa kasynowego w Rzeszowie 15 zł., gmina Wola Rafałowska 2 zł, ze sprzedaży nieużytecznej ofiarowanej bielizny 2 zł. 50 ct., razem 19 zł. 50 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Staremmieście: gr. kat. urząd parafialny w Łużku górnym ze składki 2 zł. 50 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Stryju: rz. kat. urząd parafialny w Stryju 10 zł. 50 ct., gk urząd parafialny w Chodowicach 2 zł., gminy: Wołosianka 12 zł. i szarpie, Chaszczowanie 4 zł., Jelenkowate 5 zł., Chołowice 3 zł., Bereżnica z Łotatnikemi 3 zł. 5 ct., Strychańce 2 zł. 40 ct., Dzieduszyce małe 13 zł. 60 ct., Wierczany. Hołowiecko i Kawczy Kąt szarpie, gmina ewangielicka Gelsendorf 1 zł. 88 ct., razem 57 zł. 43 ct. i szarpie.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Wieliczce: pp. przełożony obszaru dworskiego w Dobranowicach Alfons Lipoman 1 zł. 77 ct., ks. Maciej Wieczorek ze składki parafian w Wróblowicach 8 zł.; razem 9 zł. 77 ct.

Za pośrednictwem ck. starostwa w Żółkwi: ks. Emil Dziedzicki i bractwo cerkiewne w Mostach 5 zł.

Ogółem 792 zł. 93 ct, 10 marek w złocie i 1 rubel, a wraz z sumami poprzednich dwunastu wykazów łącznie 45.231 zł. 7 ct., 6 #, 72 rubli, 8 talarów, 5 cwancygierów, 1 zł. srebrem, 1 półimperyał, 15 franków, 40 feników, 15 marek w złocie, 5 sztuk obligacyj państwowych po 100 zł., 1 obligacya jednolitego długu państwa na 100 zł., złoty pierścionek, los stanisławowski, bielizna, szarpie, bandaże, suknie i wiktuały.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 18 stycz. do 25 stycznia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.— do 8·— złr. Żyto 4.— do 5.50 złr. Jęczmień 4·— do 6·— złr. Owies 4·25 do 5.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·75 do 5·75 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 4·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 4.75 do 7·— złr. Groch pastewny 4.— do 4·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 6.50 do 8.— złr. Bobik —·— do 5·25 złr. Wyka 3·50 do 4·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 25·— do 45·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 30·— do 36·— złr. Kminek 28·— do 32·— złr. Rzepak zimowy 9.50 do 11.60 złr. Rzepak letni 9·— do 10·— złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 8·— do 10·15 złr. Nasienie lniane 10·— do 10·50 złr. Nasienie konopne 8·— do 8·25 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 25·25 do 26·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Provinzial Correspondenz rozbiera w dłuższym artykule najnowsze rozprawy sejmu pruskiego nad wnioskiem Heeremana i czyni następujące uwagi: „Najgłówniejsze dzienniki liberalne same przyznały kilkakrotnie, że projekt przedłożony przez kanclerza ma w gruncie dobre i uprawnione ziarno, i że nic nie można zarzucić intencyom tego projektu, „dopóki trzymanoby się zasady, że tylko sam parlament, albo organ przez niego ustanowiony powołany jest do wyrokowania“ — że zachodzi konieczność „ująć silniej wodze parlamentarnego porządku, na wzór innych państw“ i t. p. Zajścia w ostatnich tygodniach wywołały ponownie liczne skargi na „zdziczenie“ politycznych i parlamentarnych obyczajów. Prezydent Izby deputowanych wypowiedział sam jasno, że na podstawie regulaminu nie ma ani prawa ani obowiązku brać w obronę trzecich osób przeciw Izbie. Po tem wszystkiem co się stało, nie należało podejrzywać ks. Bismarcka, że chodziło mu o ograniczenie swobody parlamentarnej, lecz wypadało przyznać, że projektowaną ustawą dyscyplinarną chciał ochronić godność parlamentarną. Kanclerz nie miał zamiaru uszczuplać wewnętrznej samoistności parlamentu albo przeszkadzać mu w wykonaniu swych praw — przeciwnie, przedłożenie jego dążyło do tego, ażeby parlamentowi umożliwić zupełne i skuteczne wykonywanie tego prawa. Jeżeli ten sam cel może być osiągnięty bez współudziału rządu, tem lepiej — ale niestety z rozpraw ostatnich nie można nabrać przekonania, ażeby interesowani energicznie i z własnej inicyatywy chcieli zabrać się do tej sprawy. I właśnie dla tego nie mogły rozprawy odnieść skutku, nie mogły ani zmniejszyć ani osłabić ważnego znaczenia zamiarów i dążności kanclerza.“

Czytamy w *Italie*: „Opłakane położenie kościoła katolickiego w Polsce jest bez przestanku przedmiotem uwagi Leona XIII i kardynała Niny, którzyby chcieli znaleźć środki, aby położyć kres gwałtom, na jakie kościół katolicki w tym kraju jest bezustannie wystawiany. W najnowszym czasie otrzymało sprawozdania zawierające smutną opowieść wypadków, które tam mają miejsce. Z początku zamierzono je zakomunikować Europie w formie *breve*; później jednak postanowiono działać w sposób bardziej odpowiadający normom politycznego taktu, których się troskliwie trzyma obecnie Stolica Apostolska. Jakoż czynią się już kroki celem nakłonienia rządu rossyjskiego, aby wreszcie zechciał wejść na drogę pojednawczą i położył kres złemu, na które podnoszą się tak powszechne skargi.“

Podług ostatnich wiadomości, które odebrała *Pol. Cor.* 28 b. m. wieczór podpisanie ostatecznego pokoju pomiędzy Rossyą i Turcyą rozbija się jeszcze ciągle o brzmienie 11 artykułu. Karatheodory basza zaproponował nowe brzmienie nieco odmienne od tego, które podaliśmy wczoraj na tem samem miejscu. Artykuł ten miał opiewać: „Traktat berliński wstępuje w miejsce unieważnionych postanowień traktatu sanstefańskiego, o ile przyjęte przez Portę w traktacie sanstefańskim zobowiązania nie uległy modyfikacyi wskutek uchwał powziętych przez mocarstwa reprezentowane na kongresie berlińskim“. Pełnomocnicy rossyjscy nie chcieli się zgodzić na taką redakcyę artykułu. I co do przeciągu czasu, za jaki mają Turcy zwrócić Rossyi koszta utrzymania jeńców tureckich, nie osiągnięto dotąd żadnego porozumienia. Podczas gdy Porta obstaje przy tem, aby koszta te były wliczone do ogólnego wynagrodzenia kosztów wojennych, domaga się Rossya osobnego ich spłacenia zaraz po zawarciu pokoju. Natomiast zdołano się porozumieć co po tego punktu, że w 35 dniach po podpisaniu traktatu wojska rossyjskie muszą opuścić terytoryum tureckie.

W armii tureckiej wskutek niedostatecznego żywienia powstało wzburzenie, które wzbudziło wielką obawę w stambulskich kołach pałacowych. Postanowiono powydalać stopniowo oddziały stojące w stolicy a zastąpić je potulniejszemi i cierpliwszemi wojskami. Kilka parowców transportowych odwiozło już część kawaleryi do Porto-Lagos i do Saloniki, w miejsce jej ma przybyć kilka batalionów z Kanei. Pytanie tylko, czy kroki te przydadzą się na co, gdyż podług dość pewnego obliczenia wszystkie finansowe źródła Porty w dwóch miesiącach zupełnie się wyczerpią i należy się obawiać, aby armia nie połączyła się z partyą rewolucyjną. Tak przynajmniej przepowiada *Pol. Corr.* Słychać nawet, że Anglicy przewidując już taki obrót rzeczy, zarządzają odpowiednie przygotowania. Niedawno temu poruszył angielski ambasador na audyencyi u sułtana ponownie projekt powszechnej reformy i żądał, aby ministerstwo wojny, finansów i ceł powierzyć Anglikom. Nie są to wcale nowe projekta; Anglicy rozwinęli je nawet w osobnej drukowanej nocie, która od niejakiego czasu kursuje pomiędzy zagranicznymi dyplomatami na Perze. Pismo to nosi tytuł: „Nota o potrzebach Turcyi“ a w nagłówku napisano *„for private circulation“*. W nocie tej są zawarte wszystkie dawniejsze żądania Anglików, odnoszące się do reformy sądownictwa, administracyi prowincyonalnej i t. d. W końcu znajduje się następująca uwaga: „Turcya potrzebuje pieniędzy, dobrych rad i kontroli; pierwsze znajdzie pod warunkiem, że dobrowolnie przyjmie drugie“.

Na domiar nieszczęścia przybyły Turcyi nowe kłopoty w Arabii. Karawanę turecką, która wiozła dary sułtańskie dla świętego miasta, napadli powstańcy arabscy w Hedżas i mieli zabić 600 pielgrzymów. Naczelnik karawany Izzet basza chciał się zemścić i kazał w Medynie uwięzić kilku szeików spokrewnionych z naczelnikiem oddziału, który napadł karawanę. Środek ten represyjny rozpalił jeszcze bardziej powstanie i jest obawa, aby Arabia tym razem nie była zupełnie straconą dla Turcyi.

Zabawny był wyjazd Savfeta baszy na ambasadora do Paryża. Przypominało to najkomiczniejsze sceny z operetek Offenbacha. Wyprawiano biedaka gwałtem, jak Menelausa na Kretę w *Pięknej Helenie.* Jak pisze stambulski korespondent *Pol. Corr.* pod dniem 23 stycznia, w. wezyr Cheireddin basza upierał się koniecznie przy tem, aby Savfet basza odpłynął na pokładzie jednego z pancerników tureckich; ale Savfet basza energicznie sprzeciwił się temu i mówił do jednego z swoich bliższych przyjaciół: „Skoro się ktoś raz dostanie na taki pancernik, to nie wie, gdzie będzie lądował!“ Dopiero za pośrednictwem francuskiego ambasadora, Fourniera, pozwolono mu wreszcie odpłynąć francuskim okrętem, który płynąc do Odessy miał sposobem wyjątkowym zawinąć do Warny i wysadzić na ląd Savfeta baszę. We wtorek rano udał się Savfet basza z dwoma synami Reefetem i Fehmi bejami, z których jeden miał mu towarzyszyć do samego Paryża, do portu, dokąd przybył także ambasador francuski, aby się pożegnać z Savfetem. Panowała właśnie burza na morzu a Savfet basza spostrzegłszy ją zawołał: „To barbarzyństwo zmuszać starca do odjazdu pod-

czas takiej burzy," i nie namyślając się długo wsiadł do powozu — i nawrócił... Ambasador francuski, obawiając się złych skutków, namówił Rufeta beja, aby zwrócił uwagę ojca na to, że tu nie idzie tylko o jego wolność ale i o życie. Gdyby pozostał dłużej w Stambule, to sułtan uwierzyłby tym, którzy posądzają exwezyra o spisek. Argumenta te trafiły Savfetowi baszy do przekonania. Fournier pocieszał go nadto, mówiąc, że w trzech miesiącach powróci znowu jako w. wezyr do Konstantynopola. Savfet skrzywił się gorzko na wzmiankę o w. wezyracie i oświadczył, że niczego nie pragnie, jak tylko spokoju. Zaledwie Savfet wszedł na pokład okrętu, dostał morskiej choroby, chciał więc znowu koniecznie opuścić okręt, ale kapitan nie chciał zezwolić i zatrzymał gwałtem tego nieszczęśliwego ambasadora *malgré lui*...

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wersal, 30 stycznia. Mac-Mahon wystosował do prezydentów Izb następujące pismo: Ponieważ nie zostaję w harmonii z ministerstwem, a nie mogę złożyć nowego gabinetu i ponieważ nie chcę wydać zarządzeń, któreby kompromitowały dobro kraju i dobrą organizacyę armii, zwracam Izbom władzę poruczoną mi przez zgromadzenie narodowe.

Zgromadzone biura lewicy przyjęły jednogłośnie postawioną przez Gambettę kandydaturę Grevyego.

W Izbie deputowanych Grevy odczytał pismo Mac-Mahona i oznajmił, że kongres zgromadzi się o godzinie $4^1/_2$.

Paryż, 30 stycznia. Demisya Mac-Mahona została urzędownie podaną do wiadomości publicznej. Ogłoszenie wywieszono na giełdzie. Kongres zgromadza się o godzinie 6 wieczór. Wybór Grevyego jest pewny.

Paryż, 30 stycznia. Przy wyborze prezydenta republiki w kongresie z 713 członków do głosowania uprawnionych oddało głosy 670. Większość absolutna 336. Grevy wybrany 593 głosami, Chanzy otrzymał 99 głosów, 43 członków głosowało białemi kartkami lub wcale nie oddało kartek. Wśród grzmiących oklasków Grevy proklamowany został prezydentem republiki na siedm lat.

Berlin, 30 stycznia. Według dobrych informacyj rząd zajmuje się bardzo dokładnie kwestyą funduszu Welfów.

Petersburg, 30 stycznia. Według telegramu gubernatora Astrachanu w Wetlance i okolicy nie ma chorych. Natomiast po drugiej stronie Wołgi, w Silistrowie, od 27 b. m. trzy osoby, które zostawały w stosunkach z chorymi, uległy epidemii.

Gubernator Saratowa telegrafuje, że zarządził środki zaradcze, mianowicie zizolowanie, kordon i desinfekcyę w całej gubernii saratowskiej a szczególnie na granicy astrachańskiej.

Paryż, 30 stycznia (w nocy). Ministrowie złożyli gratulacye nowemu prezydentowi Grevy'mu i podali zbiorową demisyę. Grévy wyraził życzenie, aby obecni ministrowie nadal pozostali w urzędzie, a przynajmniej prowizorycznie prowadzili czynności. Ministrowie zbiorą się jutro pod przewodnictwem Dufaure'a na konferencyę, aby naradzić się nad sytuacyą, stworzoną ostatniemi wypadkami. Mac-Mahon winszował Grevy'emu wyboru, ale rozmowa była bardzo ceremonialną. Mac-Mahon wyjeżdża jutro do Grasse, gdzie zabawi czas jakiś.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 stycznia 1879, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 160·50. Węg. akcye kredyt. 213·25. Akcye anglo-austr. 93·75 Akcye banku Union 63·80, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei północnej 204·75, Akcye kolei południowej 63·50, Akcye kolei Alföld 116·—, Akcye kolei Elżbiety 158·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 119·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 116·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·25, Galic. oblig. indemn. 85·50, Losy z r. 1864 143.—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·50, Akcye banku obrotoweg 106·—, Losy tureckie 20·75, Akcye kolei węg.-galic —·—, Akcye kolei państwowej 240·50, Akcye banku związkowego 102·—, Rubel papierowy $1.12^1/_2$, Wiedeńskie losy 88·60. Węgierskie losy 79·—, Mark. niemiecki 57·60, Węgierska renta 82·35. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, dnia 30 stycznia, godzina 5 minut. 50. Akcye kredytowe 214.30, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank .—,— Kolej Karola Ludwika 216·50, południowa 63·50, Renta pap. 61·30, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·25, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 91·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor $9·32^1/_2$. Usposobienie dobre.

Wiedeń, dnia 31 stycznia, godz. 10 minut 42. Akcye kredytowe 214 10, Angloaustr. 93·50, Akcye banku Union 63·75, Kolej Kar. Ludw. 216·—, Południowa 63 50, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włosc. —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor $9·32^1/_2$, Rubel papierowy $1.12·^1/_2$ Usposobienie bez ruchu.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 31 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 742.42 mm Psychrometr suchy — 8.4°C. Psychrometr wilgotny — 8.5°C. Prężność pary 2.3 m. Wilgoć 97% Zachmurzenie 10 Wiatr S2 Ozon 8.

Temperatura powietrza — 6.7.°R

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 stycznia 1879.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Wodzicki z Krakowa. W. Zawadzki z Kijowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. Hulimka z Mycowa. J. Miączyński z Palikrowy. Dr. K. Witoszyński ze Zbaraża.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Rudnicki z Warszawy. I. Kronenberger z Linzu. T Krupa z Oleszyc.

Hotel Warszawski.

Pp. G. Bieniaszewski z Wysocka. Z. Bogdanowicz z Litatycza. K. Krzyżanowski z Tarnowa. L. Szallay z Wołynia Dr. W. Januszewski z Podhajec.

Hotel Podolski.

P. A. Fontana z Tywonia.

Hotel Krakowski.

Pp. B. Olszewski ze Sarnik. K. Jędrzejowski z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Horoch do Chwałowic. W. Otto do Krakowa. M. Mniszek do Skwarzawy. A. Abrahamowicz do Krakowa. A. Janocha do Obertyna. J. Romaszkan do Tarnopola. K. Rudnicki do Strzałek. W. Sokolnicki do Rossyi. B. Ujejski do Strzelisk

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 32 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 stycznia 18 9.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216	50	219	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	118	50	121	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	70
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	86	—	86	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	90	91	60
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	90	50	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	30	86	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	23	—	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	38	5	48
Dukat cesarski	5	42	5	52
Napoleondor	9	30	9	37
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
„ „ papierowy	1	11—	1	13—
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 28 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.25	61.40
luty-sierpień	61.25	61.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.45	62.65
kwiecień-październik	62.45	62.65
Losy z roku 1839 całe	311.—	314.—
„ „ 1839 piąta część	308 —	312.—
„ „ 1854 po 250 zł.	108.50	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113.—	113.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	126 —	—.—
„ „ 864 (z premią) po 100 zł.	142.25	142.75
„ „ 1864 „ po 50 „	141.—	142.
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	25.—
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc.	141.50	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	98.75	99 25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73.80	73 95
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	85.50	86.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Węgier	80.50	81 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	93.—	93.50
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	211.50	211.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	485.—	487.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	157.—	157.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2035.—	2045.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	2 6.50	217.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	120.—	121.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	238.50	239 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.25	63.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	78.—	79.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.75	111.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.50	87.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 50	87.—
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po $5^1/_2$ proct	95 —	95.50
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	67.—	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	63.50	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	102.—	102.50
„ „ po 100 zł. w. a.	97.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.—
„ „ „ II emisyi	98.50	99.—
„ „ „ III „	96.20	96 50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.—	76.50
z r. 1867	78.50	79.—
z r. 1868	71.50	72.—
z r. 1872	—.—	67.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	160.25	160.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.—	15.50
Losy miasta Krakowa	15.	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.50
Palffego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 50	28.—
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 60	117.—
Paryż za 100 fr.	46.30	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.59.50	9.60.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	25
„ „ „ w srebrze	62	45
Renta w złocie	73	85
Losy pożyczki z roku 860	113	75
Akcye banku austro-węgierskiego	775	—
„ „ kredytowego	213	—
Londyn	116	35
Srebro	100	—
Napoleondor	9	$32^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(565 1—3) **Edykt.**

L. 11070. Ck. sąd powiatowy w Zabłotowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Kostyniuka że w sporze Jośla Riesenbergera przeciw niemu o zwrot wozu lub zapłacenie 15 zł. i 5 zł. pozwem z dnia 29 grudnia 1860 do l. 110670 wszczętym, na prośbę Jośla Riesenbergera uchwała z dnia dzisiejszego do l. 1170 dla niego ustanowiony został kuratorem Jan Teichman z Kołomyji i temuż wręczony wyrok tus. z dnia 30 grudnia 1866 do l. 2951.

Wzywa się tedy Bazylego Kostyniuka, aby bądź porozumiał się z ustanowionym kuratorem, względem przestrzegania praw swoich, bądź też wskazał sądowi innego pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie złe skutki sam sobie przepisać będzie winien.

Zabłotów 31 grudnia 1878.

Obwieszczenie.

L. 1156. C. k. Namiestnictwo z dnia 12 stycznia 1879 l. 1156 względem zezwolenia gminie Monasterskо na pobór dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 21 grudnia 1878 najmiłościwiej zatwierdzić uchwałę sejmu krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem Księstwem Krakowskiem, którą zezwolono Gminie Monastersko powiatu Kossowskiego pobierać 100 proc. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa w latach od 1878 do 1883 włącznie z tem zastrzeżeniem, że dodatek ten nie może być pobieranym za czas przed ogłoszeniem tego Najwyższego postanowienia upłyniony.

Co się podaje do wiadomości w skutek wys. reskryptu Jego Excellencyi pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 31go grudnia 1878 l. 17257.

Potocki m. p.

ОБВѢЩЕНЬЕ

ц. к. Намѣстництва зъ дня 12 сѣчня 1879, ч. 1156 о призволенію громадѣ Монастерско на поборъ додатку до консумцийного податку отъ мяса.

Его ц. и к. Апостольске Величество зволили найвысшимъ постановленьемъ зъ дня 21 Грудня 1878 наймилостивѣйше затвердити ухвалу краевого Сойму королевства Галиціи и Володимеріи вразъ зъ Великимъ княжествомъ Краковскимъ которою призволено громадѣ Манастерска Коссовского повѣту побѣрати 100% додатку до консумцийного податку отъ мяса въ лѣтахъ отъ 1878 до 1883 влучно съ тѣмъ застереженьемъ що той додатокъ не може бути побыранымъ за часъ передъ оголошеноемъ сего Найвысшого постановленя мынувшій.

Тое подае ся до вѣдомости въ наслѣдокъ Высокого рескрипту Его Екселенціи пана Министра дѣлъ внутренныхъ зъ дня 30 Грудня 1878, ч. 17257.

Потоцкій в. р.

Kundmachung (1156)

der k. k. Statthalterei dto. 12 Jänner 1879 Zl. 1156 betreffend die Bewilligung für die Gemeinde Manasterskо zur Einhebung eines Zuschlages zur Verzehrungssteuer von Fleisch.

Se. k. k. Apostolische Majestät haben mit A. h. Entschließung vom 21ten Dezember 1878 zu genehmigen geruht den Beschluß des Landtags des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Großherzogthume Krakau, mit welcher der Gemeinde Manastersko, Kossower-Bezirks in Einhebung eines 100 prc. Zuschlages zur Verzehrungssteuer von Fleisch in den Jahren 1878 bis einschließig 1883 bewilligt wurde mit dem, daß eine nachträgliche Einhebung dieses Zuschlages für die Zeit vor der Kundmachung dieser A. h. Entschließung nicht stattfinden darf.

Was in Folge hohen Erlasses Sr. Excellenz des Herrn Ministers des Inneren vom 31 Dezember 1878 Zl. 17257 zur Kenntniß gebracht wird.

Potocki m. p.

O b w i e s z c z e n i e.

L. 57. Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 7go stycznia 1879 l. 33190 ustanowione zostały następujące ceny taryfowe niżej wymienionych fabrycznych wyrobów tytoniowych od 1 lutego 1879 począwszy, mianowicie:

(457)

Gatunek tabaki i tytoniu.	w sprzedaży: przez hurtowników konsumentom i trafikantom w wielkich ilościach — z a	zł.	ct.	drobnej konsumentom przez hurtowników i trafikantów — z a	ct.
	sztuk			sztuk	
a) Ordynaryjny cienko krajany tytoń w paczkach po 70 gramów (poz. taryfy B. b. 21)	100	8	—	1	9
Tenże sam tytoń w paczkach po 70 gramów według rozporządzenia wys. ck. minist. skarbu z dnia 18 stycznia 1879 l. 1412	10	—	80	—	—
b) Wirgińskie cygara pograniczne (poz. taryfy D. 13)	100	2	70	1	3
	gram.			gram.	
c) Hanauskie skręty (poz. tar. C. 1)	500	—	73	100	17
d) Ordynaryjne skręty i pręcie (poz. tar. C. 2) . .	500	—	58	100	13
e) Najprzedniejszy tytoń trzech króli IIgo gatunku (poz. tar. B. a 8)	500	1	40	125	38
f) średni tytoń trzech króli (poz. tar. B. a 11) . .	500	—	73	125	20
g) średni węgierski tytoń (poz. tar. B. a 12) . .	500	—	73	125	20
	sztuk			sztuk	
h) najprzedniejszy tytoń trzech króli w listach czyli paczkach (poz. tar. B. b. 7)	100	6	50	1	7
	gram.			gram.	
i) pograniczna tabaka (poz. tar. a 27)	500	—	65	10	$1\frac{1}{2}$

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 14 stycznia 1879.

(643 1—3) **Edykt.**

L. 8540. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że dnia 24 maja 1878 zmarła w Rzeszowie Franciszka Słowaczek bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ nie są wiadomemi spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich tytuł dziedziczenia mających aby swe prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku w sądzie zgłosili, oraz przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia deklaracye spadkowe wnieśli gdyż w przeciwnym razie ze spadkiem w myśl §. §. 120 i 30 ces. pat. z dnia 9tego sierpnia 1854 l. 208 dz. u. p. postąpi onem będzie.

Rrzeszów 28 listopada 1878.

(603 1—3) **Edykt.**

L. 106. Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szczepana Citaka z Barcie złożono w tutejszym sądzie kwotę 48 zł, 69 ct. austr. wal.

O czem się tegoż Szczepana Citaka lub jego prawobiorców z tem dołożeniem uwiadamia, że kuratorem jego jest Adolf Vayhinger notaryusz w Starym Sączu.

Z c. k. sądu powiatowego

Stary-Są z 9 stycznia 1879.

(616 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 513. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż Agata Wolakowa ze Sobniowa powiatu Jasielskiego dnia 10 stycznia 1878 do l. 513 prośbę o uznanie dowodu śmierci męża swego Wojciecha Wolaka zeznaniami świadków za ustalony celem wstąpienia w powtórny związek małżeński do sądu wniosła, z wezwaniem do wszystkich którzyby o życiu lub okolicznościach śmierci Wojciecha Wolaka rzekomo w. r. 1872 w miesiącu czerwcu w Głębi Węgier w miejscu odludnem w pobliżu rzeki Cisy zmarłego i przez jego towarzyszy Jakóba Sanockiego i Piotra Duszyńskiego ze Sobniowa bez współudziału księdza pochowanego jaką wiadomość posiadali aby o tem albo c. k. sądowi tut. lub też kuratorowi Wojciecha Wolaka adw. Dr. Pietrzyckiemu albo kuratorowi związku małżeńskiego adw. Dr. Matawskiemu najdalej w przeciągu roku jednego, oznajmilli tudzież z wezwaniem do Wojciecha Wolaka, iż c. k. sąd obwodowy na wypadek, jeżeli w powyższym terminie nie zgłosi lub sąd w inny sposób o swoim życiu nie zawiadomi do uznania dowodu śmierci wedle zeznań świadków za ustalony przystąpi.

Tarnów 16 marca 1878.

(685 1—3) L. 9403.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 9403. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że dnia 5 marca 1879 dnia 4go kwietnia 1879 i dnia 6 maja 1979 każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną tu zostanie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. 42 w Łanach Fedka i Anny Jaryniaków własna na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce pto 300 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa 1120 zł.

Wadyum 112 zł. a. w.

Resztę warunków i akta przeglądnąć wolno w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka dnia 21 grudnia 1878.

(545 1—3) **Edykt.**

L. 7608. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Makar pto 93 zł. 76 ct. w. a. z pn. w dniach 11go marca 22go kwietnia i 28 maja 1879 o 10 godzinie rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod l. 48 w Zaleskiej woli położonej nie stanowiącej hipoteki dłużnika własnej.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno 27 grudnia 1878.

(647) **Edykt.**

L. 20115. C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż dnia 6 listopada 1877 zmarła w Tarnopolu Anna 1do voto Sienkiewicz 2do voto Pirożek — dnia 23 listopada 1877 zaś zmarł w Lesieczynach mąż jej Bazyli Pirożek, a oboje nie zostawili rozporządzenia swej ostatniej woli.

Gdy sądowi nie wiadomo, jakich dziedziców prawnych zmarli ci pozostawili, przeto wzywa każdego, kto do spadku po nich z jakiegokolwiek tytułu prawnego, prawo mieć mniema, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty powyższej swe prawo spadkowe w sądzie tutejszym wykazał, i oświadczenie przyjęcia spadku złożył, w razie przeciwnym bowiem spadek ten dla którego adw. Dra. Łuczakowskiego kuratorem ustanowiono — tym przyznany będzie, którzy prawa swe wykażą i oświadczenie spadkowe złożą.

Tarnopol dnia 30 grudnia 1878.

(677) **Konkurs.**

L. 31. Celem obsadzenia dwóch posad komisarzów skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu w randze IX klasy z poborami systemizowanymi ogłasza się konkurs.

Kompetenci winni swe podania zaopatrzone w dowodu wymogów prawnych tudzież znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie dnia 28 stycznia 1879.

(466 1—3) **Edykt.**

L. 4008. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku rozpisuje egzekucyjną publiczna sprzedaż należącej do Jana i Julii małż. Karpińskich połowy realności w Dubiecku pod lk. 161 położonej na zaspokojenie wierzytelności Izaka Mechla Reicha w kwocie 50 złr. w. a. z pn. na dzień 31 marca, 30 kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 125 złr. w. a

Wadyum 12 złr. 50 ct. w. a.

Protokół zastawczego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registratrze sądowej.

Dubiecko dnia 4 stycznia 1879.

(688 1—3) **Edykt.**

L. 4705. Celem zaspokojenia wierzytelności Zuzanny Fiała w kwocie 33 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 28 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Iwana i Teodora Sudczaków pod l. k. 42 złr. 25 n. w Bilinie położonej na 294 st. oszacowanej za złożeniem 10 proc. wadyum na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków w tusądowej registraturze przejrzaną być może.

Łaka 15 grudnia 1878.

(616 1—3) L. 674.

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Leona Ratz, że na prośbę Dawida Aschkenazego de praes. 21 stycznia 1879 l. 674 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1800 marków niemieckich z pn. wydany został — gdy tenże pozwany Leon Ratz z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego pana adwokata Dra. Heyneg z dodaniem mu na zastępcę pana adwokata Dra. Warteresiewicza.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przepisać.

Złoczów dnia 21 stycznia 1879.

(593 1—3) **Edykt.**

L. 61. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Karola ks. Ponińskiego, że przeciw nim Zenon Słonecki, Józefa ze Słoneckich G[illegible]ch, Marya ze Słoneckich Huppan i Zofia Helena ze Słoneckich Komorowicka pozew o wykreślenie ze stanu biernego części, I, III do VII dóbr Krechowice prawa zastawu dla sumy 300 duk. hol. z pn. na rzecz masy Karola ks. Poninskiego zaintabulowanego — wytoczyli, który to pozew, kuratorowi dla pozwanych w osobie p. adw. Dra Wołosiańskiego z zastępstwem p. adw. Dra Ehrlicha ustanowionemu doręczonym został.

Wzywa się przeto pozwanych, by środki obrony ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub w razie obrania innego obrońcy, tegoż sądowi wymienili, inaczej bowiem niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami obie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 14 stycznia 1879.

(568 1—3) **Edykt.** L. 216.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mozesa Brandes, a względnie tegoż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim pod d. 5 stycznia 1879 L. 216 wniósł Mendel Königsberg pozew o ekstabulacyę kwoty 50 zł. i prawa alimentacyi ze stanu biernego propinacyi pod nr. 467|503 w Tarnopolu położonej, i że z powodu niewiadomego miejsca ich pobytu na ich koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. adw. dr. Glogera z zastępstwem pana adw. dra Sternklara, któremu pozew powyższy doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 7 stycznia 1879.

(682 1—3) **Edykt.**

L. 241. Uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Nikorowicza z Myszyna, że na prośbę Srula Rosenbauma, Fischlera i Itty Starer przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty długu wekslowego w sumie 273 złr. a. w. wydanym i ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Zakrzewskiemu doręczonym został.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 9 stycznia 1879.

(516 1—3) **Edykt.** L. 9319.

Ck. sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niniejszym Jakóba Bogulskiego który jeszcze przed 30 laty w Łańcucie przebywał, a od tegoż czasu z życia i miejsca pobytu swego niewiadomym jest, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego o swoim życiu i miejscu pobytu tutejszemu sądowi albo dla niego ustanowionemu kuratorowi ck. Notaryuszowi panu Antoniemu Hanuszowi znać dał gdyż jeżeliby ck. sąd powiatowy o jego życiu w tymże czasie żadnej nie otrzymał wiadomości, za zmarłego uznanym zostanie.

Łańcut 2 stycznia 1879.

(559 1—3) **Edykt.** L. 2698.

Ck. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecną Rozalię z Sarneckich Bieńkiewicz, iż przeciw niej uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty Stanisławowi Bieczyńskiemu sumy wekslowej 500 zł. z pn. wydany i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Swiedzickiemu, którego zastępcą adwokata dr. Feilesa mianowano, doręczony został, zatem jest rzeczą Rozalii Bieńkiewicz, ustanowionemu kuratorowi służące do jej obrony środki dostarczyć, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe następstwa sama sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18go stycznia 1879.

(592 1—3) **Edykt.**

L 9551. Ck. sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa niniejszym każdego, kto się w posiadaniu zagubionego przez Bruche Kurz weksłu z daty Błożowa 10 kwietnia 1877 na 100 zł. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Mendla Habera jako akceptanta podpisanego, podpisem wystawicielki Bruche Kurz nie zaopatrzonego, znajduje, aby takowy w dniach 45 od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w Gaz. Lwow. ck. sądowi obwodowemu w Rzeszowie przedłożył, gdyż inaczej amortyzacya tego wekslu nastąpi.

Rzeszów 9 stycznia 1879.

(579) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14ten Jänner 1879 Zahl 1034, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Arbeiterfreund“ Nr. 1 vom 9ten Jänner 1879 wegen des Art. mit der Aufschrift „Bömisch Zwikau nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Jänner 1878 Zahl 339, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 7 v. 10 Jänner 1879 wegen des Briefes des Kosmas Makabejec an Damian mit der Ueberschrift „Pisma iz prejsnih let“ beginnend mit „Tukaj sem t daj“ und endend mit „non est intellectus“, dann wegen des Briefes des Damian Kladovec an Kosmas beginnend mit „Hvala ti lepa za poduk“ und endend mit „pa mi se kaj pisi“ nach § 516 a. St. G. verboten.

(628 2—3) **Edykt.**

L. 7218. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Pańkowi Jeżowi pto 126 złr. 31 ct. w. a. z pn. w dniach 10 marca, 18 kwietnia i 20 maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 53 w Sronicy położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 27 listopada 1878.

(627 2—3) **Edykt.**

L. 7133. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi i Szczepanowi Boruszczak pto 173 złr. 46 ct. w. a. z pn. w dniach 10 marca, 18 kwietnia i 20 maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 21 w Sośnicy położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 22 listopada 1878.

(626 2—3) **Edykt.**

L. 7075. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Szostaczko pto 304 zł. w. a. z pn. w dniach 4 marca, 17 kwietnia i 7 maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 175 w Sośnicy położonej, nie stanowiącej hipoteki dłużnika własne.

Cena wywołania 1000 zlr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 28 grudnia 1878.

(625 2—3) **Edykt.**

L. 7074. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hawryłowi Misiejko pto 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. w dniach 4 marca, 17 kwietnia i 7go maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 66 w Sośnicy położonej, nie stanowiącej hipoteki, dłużnika własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 19 grudnia 1878.

(624 2—3) **Edykt.**

L. 6832. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Bałasz i Maryi Cymbalista pto 400 złr. w. a. z pn. w dniach 3 marca, 2 kwietnia i 6 maja 1879 o 10tej rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 112—289 w Sośnicy położonej, nie stanowiącej hipoteki, dłużników własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 13 grudnia 1878.

(517 2—3) **Edykt.**

L. 6061. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie rozpisuje ponowną przymusową licytacyę połowy realności pod l. 171 w Rozdole nieobjętej masy spadkowej po Marcinie Kulpie własnej na zaspokojenie pretensyi Heleny Meczereda w kwocie 550 złr. z pn. w terminach 4 marca, 18 marca i 15go kwietnia 1879 zawsze o 9 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 573 zł. 50 ct.

Wadyum 58 złr.

Inne warunki, akt opisania i oceniena leżą w registraturze.

Mikołajów 5 sierpnia 1878.

(591 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4147. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem ściągnięcia procentów po 5 procent w kwocie 1005 zł. 80 ct. od reszty ceny kupna dóbr Zagorzany w kwocie 40231 złr. 71 ct. w. a. na tych dobrach intabulowanej, za czas od 15 czerwca 1878 do 15 grudnia 1878 tudzież kosztów niniejszej relicytacyi w kwocie 36 zł. 71 ct. w. a. tudzież kosztów druku edyktu licytacyjnego i kosztów inseracyjnych dozwala się relicytacyi dóbr Zagorzany w okręgu sądu powiatowego Gorlice położonych, wedle wykazu tabularnego dóbr Zagorzany dom. 49 karta B. poz. 11 p. Jadwigi Anieli 2ga imion z Epsteinów Swolkienowej własnych która to relicytacya w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym-Sączu w jednym tylko terminie t. j. 18 kwietnia 1879 o 9tej godzinie przedpołudniem odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 53 555 zł. 46 ct. a. w. sprzedaż tych dóbr nastąpi także poniżej ceny wywołania wszelako przynajmniej za taką cenę, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności banku narodowego austryackiego i wierzytelności poprzedzających wierzycieli wystarczy; wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 5355 zł. wal. a.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne mogą być przejrzane w sądzie obwodowym, a wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś tych których miejsce pobytu nie jest wiadomem a mianowicie Marcelego Łepkowskiego, Samuela Selzera, Leiba Monderera, Stanisława hr. Ostrowskiego, Zofię Domagalską, Augusta Franta, czyli Frantie Wilhelma Ran, Dominika Iwanowskiego, Władysława Kamińskiego, Ksawerego Muszyńskiego, Frometer czyli Formeter Schwenk Adama Jakubowskiego, Wilchelma Ran w Warszawie, tudzież wierzycieli tabularnych którymby po dniu 18 marca 1876 do hipoteki dóbr Zagorzany weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i dalsze uchwały niemogły być wcześnie wręczonemi do rąk kuratora ustanowionego w osobie adwokata p. Dr. Zielińskiego z podstawieniem adwokata Dr. Bersona, zaś Julią hr. Cichońską dawniej właścicielkę dóbr Zagorzany, do rąk kuratora adwokata Dra Kapiszewskiego w Gorlicach z podstawieniem adwokata Dra Żelechowskiego w Nowym-Sączu i przez niniejszy edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz 23 listopada 1878.

(640 2—3) **Edykt.**

L. 7216. C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu celem ściągnienia pretensyi masy spadkowej Ignacego Marynowskiego w kwocie 3575 zł. w. a. z procentem po 5 procent. od 16 grudnia 1863 i kosztami sądowem i egzekucyjnemi 9 zł. 32 ct. 18 złr. 72 ct., 40 złr. 13 ct., 8 zł. 36 ct., 8 zł. 37 ct., i 21 zł. 26 ct., dozwala na egzekucyjną sprzedaż sumy 4000 zł. w. a. powyższej pretensyi ut. instr. 967 pag. 148 n. 1 on. tudzież pag. 150 n. 14 on. za zastaw służącej a w stanie biernym dobr Przybyłów ut. Dom. 433 pag. 340 n. 16 i 18 on. na rzecz masy Adama Morawskiego intabulowanej, tudzież prenotowanej dla Adama Morawskiego ut. instr. 987 pag. 387 n. 1 on. w stanie biernym sumy 4000 złr. a. w. intabulowanej dla Maryi Anny Kołodziejskiej na dobrach Przybyłów ut. Dom. 433 pag. 341 n. 17 on. która w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu w trzech terminach to jest dnia 28 marca, dnia 25go kwietnia i dnia 23 maja 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 4000 złr. wadyum wynosi 400 złr.

Powyższa suma 4000 zł. z przynależytościami zostanie sprzedaną na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na trzecim terminie tak że i niżej ceny wywołania, wszelako bez ewikcyi za płynność i możność ściągnienia.

Ciężary hipoteczne można przeglądnąć w wyciągu tabularnym w aktach sądowych znajdującym się, lub w tabuli krajowej a warunki w registraturze.

O tem uwiadamiamy masę leżącą Wilchelma Zanderera, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 listopada 1878 do tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała niniejsza i dalsze wręczonemi być niemogły, do rąk kuratora w osobie adwokata Dra Bersona z podstawieniem adwokata Dra Żelechowskiego ustanowionego i przez edykt, zaś wiadomym wierzycieli hipotecznych do własnych rąk.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 21 grudnia 1878.

(673 2—3) **Edykt.**

L. 2079. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Rudnickiego, że dnia 14 stycznia 1879 do l. 2079 Jakób Rittner wniósł przeciw niemu pozew o ekstabulacyę sumy 800 złr. m. k. zpn. ze stanu biernego realności pod l. $605^1/_4$ we Lwowie położonej. — Ustanawiając adw. Dra. Bobownika kuratorem, zaś adw. Dra. Gorskiego tegoż zastępstwem dla pozwanego Bronisława Rudnickiego, wzywa się go aby tymże zastępcom potrzebnei do obrony informacyi wcześnie udzielił lub innego sobie zastępcę obrał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(672 2—3) **Edykt.**

L. 1140. C. k. Sąd krajowy Lwowski oznajmia niniejszym edyktem Katarzynie Władysławowiczowej z miejsca pobytu niewiadomej, że ts. uchwałą na dniu 10 sierpnia 1878 l. 36845 zapadłą — przymusowa intabulacya prawa zastawu dla sumy 25 złr. w. a. zpn. jako reszty z większej sumy 300 złr. w. a. pozostałej — na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w stanie biernym połowy realności pod l. k. $568^3/_4$ położonej do Katarzyny Władysławowiczowej należącej dozwoloną została, i że celem doręczenia tej uchwały dla Katarzyny Władysławowiczowej p. adw. Dra. Horvatha kuratorem zaś p. zdw. Dra. Gajewskiego tegoż zastępcą równocześnie ustanawia.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(664 2—3) **Edykt.**

L. 3511. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje do wiadomości że małżonkowie Tomasz i Maryanna Mierzwy w Stróżach niżnych bez testamentu zmarli — a gdy sądowi wiadomo nie jest komu prawo dziedziczenia tego spadku przysługuje — wzywa się przeto wszystkich którzy z jakiegobądź tytułu prawo do spadku po tychże sobie roszczą by w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa swoje udowodnili gdyż w przeciwnym razie cały spadek dla którego tymczasowo pan Edward Zajkowski adwokat za kuratora zamianowanym został, funduszowi przepadłości na własność przyznanym zostanie.

Grybów 30 grudnia 1878.

(662 2—3) **Edykt.**

L. 6668. W sprawie egzekucyjnej Abrahama Gelbera przeciw Piotrowi Morozowi o 20 złr. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa do l. 5 w Machnówku ciała tabularnego nie stanowiącego na 291 złr. oszacowanego dnia 3 lutego, 3 marca i 3 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 30 grudnia 1878.

(669 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 59786. Do likwidacyi wierzytelności w sprawie rozbiorowej Teodora Latinek i Konstantego Gawlikowskiego dodatkowo wyznaczam termin na dzień 28 lutego 1879 o godzinie 4 popołudniu na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

komisarz konkursowy.

(490 2—3) **Edykt.**

L. 2702. Ck. Sąd powiatowy w Żurawnie wzywa Maryę Ułaszewską z miejsca obecnego pobytu i zamieszkania nie wiadomą, aby do spadku po ś. p. Wasylu Swirskim swym dziadku zmarłym 10 maja 1842 na Słobudce w przeciągu roku się zgłosiła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Hryniem Swirskim przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno dnia 10 października 1878.

(633 2—3) **Edykt.**

L. 1302. C. k. Sąd krajowy Lwowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Władysława Paszkiewicza, iż w sprawie spółki komisowej „Kisielski, Kraiński i Spółka" przeciw niemu o 713 złr. 25 ct. w. a., z pn. uchwałą z dnia 21 września 1878 l. 46738 kontumacya p. Władysława Paszkiewicza we wniesieniu obrony dopuszczoną została i uchwała ta jego kuratorowi p. ad. Dr. Maurycemu Bykowi doręczoną zostaje.

Po prawomocności tej uchwały termin do iurotutacyi aktów wyznaczony będzie.

Lwów dnia 11 stycznia 1879.

(583 2—3) **Edykt.**

L. 60735. Lwowski c. k. Sąd krajowy zezwalając na wydzielenie dla Józefa Adama Baczewskiego przestrzeni 748☐ sążni z lwowskiej realności l. k. $350^3/_4$ miasta Lwowa własnej — i na utworzenie dla tej wydzielonej przestrzeni nowego ciała tabularnego pod licz. kons. $350^3/_4$ bt. A.) — zarządza oraz przeniesienie na to nowe ciało tabularne jako na hipotekę łączną — ciężącego na powyższej realności l. k. $350^3/_4$ dla Anastazyi Dembiowskiej prawa dożywotniego wolnego mieszkania i wolnego używania ogrodu wraz z legatem jednej krowy i zawiadamia o tem niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Dembiowską na ręce kuratora p. ad actum dla niej w osobie p. adw. Dra. Thilla ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 11 stycznia 1879.

(620 2—3) **Edykt.**

L. 6438. Ck. Sąd powiatowy w Jaworowie wzywa niewiadomego od roku 1811 z życia i miejsca pobytu Dyzmę Posiłs de Leopoldskiego, który służąc w szeregach wojsk polskich w czasie wojny zginąć miał aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu Sąd tutejszy lub ustanowionego dla niego kuratora Ferdynanda Krischkiego o swoim życiu zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym za umarłego uznany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów dnia 30 września 1877.

(659 2—3) **Edikt.**

Zl. 3449. Im Concurse wider die Nachlaßmasse des Kalikst Br. Heydel wird die neuerliche Tagfahrt zur Wahl des Gläubiger-Ausschusses und dann zur Bestättigung des einstweiligen oder zur Wahl des neuen Massaverwalters h. g. am 28 Jänner 1879 und der neuerliche Termin zur Abhaltung der allgemeinen Liquidirungstagfahrt am 4 Februar 1879 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Bureau IX abgehalten werden.

Kolomea den 31 Dezember 1878.

(567 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 22084. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe 100 fl. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 5 Juli 1875, Gerichtskosten pr. 7 fl. 88 kr. Executionskosten pr. 4 fl. 64 kr. und 2 fl. 37 kr. sowie der gegenwärtig mit 16 fl. 56 kr. zuerkannten Executionskosten die executive öffentliche Feilbiethung der dem Michał Tchórzewski gehörigen Hälfte der sub. Nr. 1028 in Tarnopol gelegenen Realität zu Gunsten des Pretz Mehler Cessionär des Paweł Majkiewicz in zwei Terminen und zwar, auf den 14 Februar und auf den 14 März 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben, an welchen diese Realitätshälfte im Bureau Nr. 6 unter nachstehenden Feilbiethungsbedingungen veräußert werden wird:

1. Ausrufspreis 2813 fl. 80 kr.
2. Vadium 281 fl. 38 kr.
3. Der Schätzungsact und der Tabularauszug können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden diejenigen Hypothekargläubiger, denen der gegenwärtige Lizitationsbescheid nicht zeitlich zugestellt werden könnte, zu Händen des mit Substitution des Herrn Landesadvocaten Dr. Markstein zum Kurator bestellten Herrn Landesadvocaten Dr. Weisstein verständigt.

Tarnopol den 31 Dezember 1878.

(605 2—3) **Edikt.**

Zl. 12612. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jacob Kraushaar und Katharina Elisabeth bn. Kraushaar gebohren Lang mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gegeben, es haben gegen sie Friedrich und Therese Bisanz wegen Anerkennung ihrer Eigenthumsrechte zur Realität sub. Nr. 8 in Falkenstein am 14ten Dezember 1878 Zl. 12612 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 4 März 1879 um 9 Uhr Vormittags angeraumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Jacob Kraushaar und Katharina Elisabeth bn. Kraushaar nicht bekannt ist, so hat das k. k. Bezirksgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Notar Herr Carl Berchard und substituirend den Herr Nicolaus Machowski zum Curator bestellt, mit welchen die ausgetragene Rechtssache gerichtsordnungmäßig verhandelt werden wird.

Diese Belangten werden demnach errinnert zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Szczerzec den 20 Dezember 1878.

(558 2—3) **Edikt.** Zl. 63806.

Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. galizischen Actien-Hypothekenbank von:

1. 598 fl. sammt 6 proc. Zinsen vom 31 October 1878 und 1 proc. Provision per. 5 fl. 98 kr. ö. W.
2. 598 fl. sammt 6 proc. Zinsen vom 3 April 1878 und 1 Provision per. 5 fl. 98 kr. österr, Währg.
3. 12698 fl. 25 kr. ö. W. sammt 7 pr. Zinsen vom 31 October 1878.
4. Der Gerichtskosten von 20 fl. 17 kr. österr. Währung.

Die executive Feilbiethung, der Realität der Juer und Breinal Chamajdes sub. Nr. $220^3/_4$ in einem einzigen Termine und zwar am 11 März 1879 um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Landesgerichte, ausgeschrieben.

Der Ausrufspreis beträgt 24618 fl. ö. W. Das Vadium den Betrag von 1231 fl. österr. Währung.

Von dieser Feilbiethung werden die unbekannten Gläubiger, so wie diejenigen, welche nach dem 8ten Februar 1878 Hypothekarrechte an der zu ersteigernden Realität erwerben sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden konnte, zu Händen des Curators Dr. Bodek so wie mittelst vorliegenden Edictes verständigt.

Lemberg den 4 Jänner 1879.

(630 3—3) **Edykt.**

L. 5564. Sokalski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Pańka Kacma ze Spasowa marnotrawcą uznano, i kuratorem dlań Prokopa Kotłowego ustanowiono.

Sokal dnia 23 maja 1878.

(570 3—3) **Edykt.**

L. 4607. Antonina Binzer z Andrychowa została obłąkaną uznaną, a Wilhelm Binzer z Andrychowa jej kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów 18 października 1878.

(644 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 933. Ck. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izaka Schreiera, kupca towarów sukiennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 N. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Gabryszewski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Psarski w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 10 lutego 1879 o godzinie 9 z rana, w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 kwietnia 1879 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 kwietnia 1879, o godzinie 9 z rana odbyć się mające, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 20 stycznia 1879.

(587 3—3) **Edykt.**

L. 65387. Ck. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. w. a. z pn. na rzecz Markusa Fränkel, odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna sumy 6000 zł. w. a. z pn. wedle dom. 487 p. 297 n. 81 on. na dobrach Hnilice wielkie z przyległościami Hnilicski i Koszlaki, na rzecz Winceuty z Jordanów Winnickiej intabulowanej, a to w dwóch terminach tj. dnia 4 marca 1879 i dnia 4 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przy którychto terminach wspomniona suma tylko za, lub wyżej wartości nominalnej i ceny wywołania tj. 6000 zł. w. a. sprzedaną zostanie, a jako wadyum suma 600 zł. w. a. złożoną być ma.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 12 listopada 1878, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki sumy 6000 zł. w. a. z pn. weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Landesbergera z zastępstwem adw. dr. Kohna i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(648 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4897. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia dnia 26 lutego i 26 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności hipotecznej Petroneli Pyrsowej własnej pod l. 46 w Woli Duchackiej położonej, a to na zaspokojenie wierzytelności Netti Spindler w kwocie 200 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 715 złr. wal. austr.

Wadyum zaś 71 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu a przy terminie licytacyjnym u komisarzy licytacyjnych.

Podgórze dnia 30 sierpnia 1878.

(646 3—3) **Kundmachung.**

Z. 20996. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zur Hereinbringung der Summe von 4000 fl. und 1200 fl. ö. W. sammt 24 prc. Zinsen vom 7 September 1876, Executionskosten pr. 6 fl. 23 kr., 5 fl. 8 kr., 23 fl. 71 kr. so wie der gegenwärtig mit 12 fl. 86 kr. zugesprochenen weiteren Executionskosten die öffentliche Feilbietung der den Eheleuten Aleksander und Julie Mryglodowicz gehörigen sub. Nr. 922, 1602 und 1925 in Tarnopol gelegenen Realitäten in zwei Terminen und zwar auf den 31 Jänner und 28ten Februar 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags zu Gunsten der Koncursmasse des M. S. Waller-stein ausgeschrieben, an welchen Terminen diese Realitäten um oder über dem Schätzungswerthe im Bureau Nr. 6. unter nachstehenden Feilbiethungsbedingungen ausgeboten werden.

1. Ausrufspreis 6832 fl. ö. W.
2. Vadium 693 fl. 20 kr.

Der Tabularauszug so wie der Schätzungsact, können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten, so wie diejenigen Hypothekargläubiger, welche nach dem 29 November 1876 an die Gewähr dieser Realitäten gelangten, oder denen dieser Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Hrn. Landesadvokaten Dr. Horowitz verständigt.

Tarnopol am 31 Dezember 1878.

(653 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 64746. Do likwidacyi wierzytelności w sprawie rozbiorowej Ferdynanda Gruud dodatkowo zgłoszonej wyznaczam termin na dzień 28 lutego 1879 o godzinie 4 popołudniu, na który wszystkich wierzycieli rzeczonej masy rozbiorowej wzywam.

Lwów dnia 21 stycznia 1879.

(639 3—3) **Edykt.**

L. 5673. C. k. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jerzego Berhtloff, że w sporze egzekucyjnym Leona Selzer przeciw Jerzemu Berhtloff o 380 zł. celem doręczenia uchwały z dnia 30 lipca 1878 l. 3607 i dalszych ustanawia na prośbę egzekucyi prowadzącego dla egzekuta kuratora w osobie Melchiora Robman z Kupnowic.

Wzywa się tedy Jerzego Berhtloff, by rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony dowody udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, albowiem wszelkie złe skutki z zaniedbania powstałe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego
Rudki dnia 30 grudnia 1878.

(600 3—3) **Edykt.**

L. 8447. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza że w dniu 3 marca 1879 następnie w dniu 31 marca i w reszcie w dniu 15 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2 w Łopusznej położonej z $^{1}/_{16}$ części roli Grzybkowej i budynków się składającej Antoniego Droździa własnej.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 530 zł. a. w. niżej której realność na pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywoławczej.

Resztę warunków i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Nowytarg dnia 15 grudnia 1878.

(623 3—3) **Edykt.**

L. 7709. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku wzywa Teklę Schmid i Stanisława Łyko prawdopodobnie gdzieś we Lwowie zostających ażeby się w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczyli czy przyprowadzenia postępowania spadkowego po Grzegorzu Łyko w Niżatycach 23 stycznia 1840 zmarłym żądają ponieważ spadek jest niepewny wskazali majątek spadkowy i oświadczyli się do spadku i pod tym względem czy zmarły zostawił jakie rozporządzenie ostatniej woli lub nie?

W przeciwnym razie dla nich kurator w osobie Walentego Rachla ustanowiony zostaje i z tymże dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk 19 grudnia 1878.

(537 3—3) **Edykt.**

L. 13778. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Kornela Kiszakiewicza w ilości 100 zł. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 11 marca 18go kwietnia i 27 maja 1879 każdym razem o 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 75 w Brzóry królewskiej położona ciała tabularnego niestanowiącej do Jakóba Zygmunta należącej, która to realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 89 złr.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 7 grudnia 1878.

(538 3—3) **Edykt.**

L. 14812. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Siny Orbach w ilości 420 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 marca 22 kwietnia 3 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 796 w Leżajsku położonej ciała tabularnego nestanowiącej do Franciszka Podrzyckiego należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 150 zł.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 30 grudnia 1878.

(654 3—3) **Edykt.**

L. 62060. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. $148^{2}/_{4}$ we Lwowie jak Dom. 61. pag. 93. n. 29 haer. p. Bernarda Czoppa własnej, — celem zaspokojenia zahipotekowanej na tejże realności pretensyi austrowęgierskiego banku, jako prawonabywcy uprzyw. austr. banku narodowego w kwocie 3413 złr. 44 ct. w. a. wraz z 6% odsetkami od 26 lipca 1878, dalej z 6% odsetkami zwłoki od dnia zapadłości aż do dnia zapłaty pojedynczych rat procentowych bieżącemi, tudzież z kosztami egzekucyjnemi dotychczas w kwotach 3 zł. i 35 zł. 75 ct. w. a. przyznanemi.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się trzy terminy: pierwszy na dzień 25 lutego 1879, drugi na dzień 4 marca 1879, zaś trzeci na dzień 26 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania przyjmuje się wartość szacunkową w myśl statutów austr. węg. banku ustanowioną w kwocie 22.600 zł. w. a.

Na pierwszym i drugim z terminów licytacyjnych nie zostanie realność rzeczona poniżej ceny wywołania — na trzecim nie poniżej ceny 20.000 złr. w. a. sprzedaną.

Wadyum wynosi 2260 złr. w. a.

Bliższe warunki sprzedaży i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze lub przy licytacyi.

O czem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu małżonków Karola i Annę Schne der, jako też wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 października 1878 do tabuli weszli przez kuratora w osobie adw. Dra. Wilhelma Hilzera z substytucyą adw. Dra. Weissa ustanowionego i obecnym edyktem.

Lwów dnia 28 grudnia 1878.

(645 3—3) **Edykt.**

L. 14691. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszki Adamskiej i spadkobierców ś. p. Ksawery i Maryanny dw. im. Zubsowej w sumie 1811 złr. 25 ct. w. a. przyznanej t. s. wyrokiem z 11 grudnia 1868 l. 13040 z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna część dóbr Radgoszcz mianowicie folwarku Narożniki, Pustki Miłłowskiej i Dworku między bagniskami, każdej realności z osobna w powiecie Dąbrowskim położonych, do dłużniczki Heleny Holzer należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie 18 marca 1879 o godzinie 10 przed południem.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymają zawiadomienie obydwie strony, ck. urząd podatkowy ck. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, i ci. którymby uchwała niniejsza, lub też później zapaść mająca z jakiejkolwiek przyczyny wcale nie lub za późno doręczoną została, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 17 kwietnia 1877 do hipoteki części dóbr Radgoszcz wyż nazwanych weszli, do rąk kuratora w osobie adw. Dra. Malawskiego z substytucyą adwokata Dra. Brauna już poprzednio t. s. uchwałą z 18 lutego 1878 l. 19772 mianowanego.

Tarnów dnia 19 grudnia 1878.

(610 3—3) **Obwieszczenie**

L. 9186. Ck. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 287 złr. 76 ct. w. a. z p. n. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 476 w Bóbrce położonej, dłużnika Jana Kociumbas i masy spadkowej po Jan ie Kociumbas własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kr. dotychowo włościańskiego dnia

I 5 marca
II 16 kwietnia 1879
III 16 maja

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 29 grudnia 1878.

(629 3—3) **Edykt.**

L. 3986. C. k Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ościaka gospodarza ze Słobody, że dla niego w sprawie egzekucyjnej ck. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 89 złr. 19 ct. celem doręczenia rezolucyi licytacyjnej z dnia 19 kwietnia 1877 l. 2535 kuratora w osobie Dmytra Jarosza ze Słobody ustanowiono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Ościaka, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi z swej strony dowodów udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sprawa ta z zamianowanym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa 25 września 1878.

(656 3—3) **Konkurs.**

L. 70. Niniejszem ogłasza się konkurs na nas epujące posady nauczycielskie.

1. przy szkole wydziałowej w Samborze posada nauczyciela z roczną płacą 600 złr. w. a.
2. przy siedmioklasowej szkole żeńskiej w Samborze posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 360 złr. w. a.
3. przy wydziałowej szkole w Samborze posada tymczasowego nauczyciela z roczną płacą 480 złr. z tą uwagą, że do otrzymania tej posady wymaga się od kandydata kwalifikacyi do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy I.

Termin podania się do końca lutego br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej,
Sambor dnia 25 stycznia 1879.

(358) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Dezember 1878, Z. 34554, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pravda“ Nr. 20 vom 25 Dezember 1878 wegen des Art. „Staročeské kotrmelce“ und „Svoboda tisku“ nach § 300 St. G. wegen des Art. „Dejny dakaz o jsoucnosti Boha“ nach §. 122 a St. G. wegen des Art. „Vyprávění“ und „Vlada hledí“ nach §. 65 a. St. G., dann wegen des Art. „Ale pa Zeithammer diktator na radnici“ nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse v. 6 Jänner 1879, Zahl 43, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 769/70 vom 1 Jänner 1879 wegen des Art. „Das Attentatsjahr“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhm-Leipa vom 23 Dezember 1878, Z. 5458, mit der Entscheidung vom 30 Dezember 1878 Zl. 37075, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 766 vom 18 Dezember 1878 wegen der Art. „Regierung und Verfassungspartei“, dann „Socialismus und Clericalismus nach §. 300 St. G. bezw. nach Art III des Gef. vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht für Strafsachen in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1879 Zl. 270 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter“ Nr. 1 vom 4 Jänner 1879 wegen des Art. „Eine gefallene Größe“ nach § 300 St. G. verboten.

---

(429) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6ten und 8 Jänner 1879, Zl. 224 und 442 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socialpolitische Rundschau“ Nr. 1 vom 1 Jänner 1879 wegen des Gedichtes „An unsere Gegner“ und wegen des Art. „Glück auf!“ nach § 305 St. G., dann der Zeitschrift „Politik“ Nr. 4 vom 4 Jänner 1878 wegen des Art. „Innerhalb des Drei-Kaiser-Bundes“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1878 Zahl 156, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod“ Nr. 3 v. 4 Jänner 1879 wegen des Leitart. „Beda a li reva Slovenstva in njegova bolsja bodočnost“ beginnend mit „Die Sache einer Nation“ und endend mit „kjer so posestva delber kup“ nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1878, Zahl 62P/8D, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo Nr. 2 vom 3 Jänner 1879 wegen des Art mit der Aufschrift „Raccogliamoci!“ nach § 65 a St. G. verboten.

(671 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 28862. Ck. wyższy sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ust. z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30. dz. u. p. następujących znawców do oszacowania przedmiotów na rzecz kolei żelaznych wywłaszczyć się mających na rok 1879 a to:

I. dla Sądów powiatowych okręgu c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

1. P. Dawida Abrahamowicza właś. dóbr w Siemianówce (przez Sąd pow. w Szczercu.)

2. P. Adolfa Wiesiołowskiego właśc. dóbr w Krzywczycach (przez Sąd powiat. m. d. S. II.)

3. P. Józefa Schra, emeryt. nadradcy leśnictwa we Lwowie (przez Sąd powiat. m. d. S. I.)

4. P. Jakóba Kesselringa budowniczego, właś. realności grunt. i młyńskiej w Zniesieniu (przez Sąd powiat. m. del. S. II.)

5. P. Józefa Engla budowniczego we Lwowie (przez Sąd powiat. m. d. S. I.)

6. P. Edwarda Weissmana właś. dóbr w Zawadowicach (przez c. k. Sąd pow. Gródek.)

7. P. Roberta Domsa właśc. dóbr browaru, młyna parowego i kopalni węgla i nafty we Lwowie (przez Sąd pow. m. d. S. I.)

8. P. Mateusza Piskozuba dyrektora fabryki papieru w Czerlanach (przez Sąd pow. w Gródku.)

II. dla Sądów powiatowych okręgu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

1. P. Wilchelma Kropaczka nadleśniczego w Jaśliskach (przez c. k. Sąd powiat. w Rymanowie.)

2. P. Macieja Bisza, emeryt. inżyniera w Sanoku (przez c. k. Sąd powiat. w Sanoku.)

3. Franciszka Gostwickiego właśc. dóbr w Dziurdziowie (przez c. k. Sąd pow. Baligród.)

4. P. Stanisława Rudkowskiego inżyniera i budowniczego w Jarosławiu (przez c. k. powiat. w Jarosławiu.)

5. P. Lubina Lipińskiego, nadleśniczego w Starzawie (przez Sąd pow. Mościska.)

6. P. Tadeusza Rozborskiego właśc. dóbr w Rustwiezku (przez Sąd pow. Mościska.)

7. P. Stanisława Rychlickiego właśc. dóbr w Lipnikach (przez Sąd pow. Mościska.)

8. P. Władysława Zapałowicza inżyniera cywilnego w Przemyślu (przez Sąd pow. m. d. w Przemyślu.)

III. dla Sądów powiatowych obręgu c. k. Sądu obwodowego w Samborze.

1. P. Karola Germana zarządcę dóbr w Spasie (przez Sąd powiat. Rożuiatów.)

2. P. Franciszka Stobieckiego właśc. gruntu, poczmistrza i burmistza w Dolinie (przez c. k. Sąd pow. Dolina.)

3. P. Maksymiliana Pallasa zarządcę dóbr Kamer, w Mizuniu (przez Sąd pow. Dolina.

4. P. Ferdynanda Schechera właśc. realności, budowniczego i przedsiębiorcę budowli w Stryju (przez Sąd pow. Stryj.)

5. P. Władysława Postępskiego inżyniera miejs. w Stryju (przez c. k. Sąd powiat Stryj.)

6. P. Romualda Koczyńskiego referenta lasowego przy komis. szacunkowej w Drohobyczu (przez c. k. Sąd powiat Drohobycz.)

7. P. Jana Baranieckiego członka komis. szacunkowej i kat. w Horodyszczu (przez c. k. Sąd powiat. Łąka.)

8. P. Stanisława Komarnickiego właśc. dóbr w Zawadce (przez Sąd pow. w Kałuszu.

IV. dla Sądów pow. okręgu c. k. Sądu. obwodowego w Tarnopolu.

1. P. Maksymiliana Chojewskiego przełożonego obszaru dworskiego w Kobylowłokach (przez Sąd pow. w Trembowli.)

2. P. Antoniego Borysiewicza zarządcę dóbr w Mielnicy (przez c. k. pow. Mielnica.)

3. P. Henryka Jasińskiego Dra. praw. i właśc. dóbr w Rusztowcach (przez Sąd pow. Grzymałów.)

4. P. Kazimierza Stopczyńskiego Dra. praw i dzierżawcę dóbr na Hałuszczyńcach (przez Sąd pow. Skałat.)

5. P. Adama Noela dzierżawcę dóbr w Sosołowie (przez Sąd powiat. Czortków.)

6. P. Włodzimierza Mendla dzierżawcę dóbr w Tarnopolu (przez Sąd pow. w Tarnopolu.)

7. P. Jakóba Galla współwłaściciela młyna parowego w Tarnopolu (przez Sąd pow. m. del. w Tarnopolu.)

8. P. Ludwika Hubla cywilnego inżyniera w Tarnopolu (przez Sąd pow. m. d. Tarnopol.)

V. dla Sądów powiatowych okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.

1. P. Szymona Podlewskiego właśc. dóbr w Perepelinkach (przez Sąd pow. w Zborowie.)

2. P. Franciszka Hirscha, technika i rządcę dóbr w Rohatynie (przez c. k. Sąd pow. w Rohatynie.)

3. P. Leona Kijanowskiego właśc. dóbr i byłego podleśniczego w Rohatynie (przez c. k. Sąd powiat w Rohatynie.)

4. P. Władysława Gniewosza właśc. dóbr w Kontach (przez Sąd pow. w Olesku.)

5. P. Artura Schnella właśc. dóbr. w Starych-Brodach (przez Sąd pow. Brody.)

6. P. Kajetana Ostaszewskiego właśc. posiadłości gruntowej w Jeziernie (przez Sąd powiat. Zborów.

7. P. Ezechiela Brzewieczego rządcę dóbr w Białozowcach (przez Sąd pow w Bursztynie.)

8. P. Hipolita Bohdana właśc. dóbr w Zadwórzu (przez Sąd pow. w Glinianach.)

VI. dla Sądów powiat. okręgu c. k. Sądu obwod. w Stanisławowie.

1. P. Antoniego Bleima nadleśniczego w Nadwórnie (przez Sąd pow. w Nadwórnie.

2. P. Juliana Kniazia Puzyna właśc. dóbr w Czarnołoziach (przez c. k. Sąd pow. w Tyśmienicy.)

3. P. Józefa Kotkowskiego inżyniera cyw. w Buczaczu (przez c. k. Sąd powiat. w Buczaczu.)

4. P. Szymona Freunda współwłaśc. młyna parowego w Stanisławowie (przez c. k. Sąd powiat. m. d. Stanisławów.)

5. JWP. Ryszarda hr. Rozwadowskiego właśc. dóbr w Zakrzewcach (przez Sąd powiat. w Tyśmienicy.)

6. P. Edwarda Winiarskiego leśniczego w Koropiu (przez c. k. Sąd pow. w Tłumaczu.)

VII. dla Sądów pow. okręgu c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi.

1. P. Ernesta Wagnera, emeryt. dyrektora dóbr w Kołomyi (przez Sąd p. m. d. Kołomyja.)

2. P. Tytusa Komara właśc. dóbr w Uście (przez Sąd pow. w Śniatynie.

3. P. Hugona Schmidta rządcę dóbr w Mikulińcach (przez Sąd pow. w Śniatynie.)

4. P. Jakóba Löwenberga właśc. gospodarstwa wiejskiego w Augustendorfie pod pod Śniatynem (przez Sąd pow. w Śniatynie.)

5. P. Eugeniusza Krzysztofowicza właś. dóbr w Załużu (przez Sąd pow. Śniatyn.)

6. P. Roberta Radyńskiego właśc. dóbr w Chlebiczynie polnym przez Sąd pow Zabłotów.

Lwów dnia 14 stycznia 1879.

(660 2—3) **Obwieszczenie.**

115. C. k. sąd powiatowy w Przemyślu obwieszcza, że w skutek postanowienia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dn. 24 grudnia 1878 l. 29160 wyznaczony do przymusowej sprzedaży dóbr Cieklina z przyległościami tusądową uchwałą z dnia 11go września 1878 l. 9705 na dzień 6go lutego 1879 trzeci termin odpada, zaś przez uchwałe wierzycieli hipotecznych względem ułatwiających warunków licytacyjnych w wyznaczonym na dzień 7 lutego 1879 terminie miejsce mieć będzie.

Przemyśl 15 stycznia 1879.

(678 2—3) **Konkurs** L. 1843.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Baryczu w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą służbową w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu w drodze ugody wyposrednicżyć się mającego za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Baryczem i Jasienicą.

Podania w których należy wyrazić kwotę żądanego rocznego ryczałtu za wymienione jazdy posłańcze, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. kraj Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28 stycznia 1879.

(680 1—3) **Edykt.**

L. 10534. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyj. towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 2655 zł. 98 ct wa. odbędzie się przymusowa sprzedaż wydzielonego z dóbr Backowa, folwarku w Ogrodach zwanego w powiecie Przemyślańskim położonego Dom. 506 pag. 331 haer. 1 zapisanego w tutejszym zabudowaniu sądowym dnia 4 marca 1879 i dnia 1 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem jednak tylko za, lub wyżej ceny wywołania 9.184 zł. w. a.

Wadyum wynosi 918 zł. 40 cent. wa. dalsze warunki przeglądać można w Registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 lipca 1878 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze licytacyi lub extrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Wesołowskiego z zastępstwem przez adwokata dr. Mijakowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów dnia 31 grudnia 1878.

(683 1—3) **Edykt.**

L. 11660. W c. k. sądzie powiatowym Brody. odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie 460 zł., 460 zł., 460 zł. wraz z odsetkami zwłoki 6% i prowizyą 4zł. 60 ct., 4 zł. 60 ct., 4 zł. 60 ct., jakoteż resztującego kapitału 9618 zł. 63 ct. wraz z 7 proc. odsetkami zwłoki kosztów sądowych 16 zł. 89 ct., 11 zł. 38 ct., 17 zł 91 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. tab. 736 i 737 w Brodach Towarzystwa muzycznego brodzkiego własnej na jednym terminie dnia 4 marca 1879 o godzinie 10 z rana pod warunkami tusądową rezolucyą i edyktem z dnia 16 sierpnia 1878 l. 4126 ogłoszonemi z tą jednakże ułatwiającą zmianą, że wadyum zniżone zostaje na 5% ceny wywołania zatem na kwotę 1012 zł. i że rzeczona realność także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Brody dnia 28 grudnia 1878.

(635 1—3) **Edykt.** L. 2399.

Ck. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa rozbiorowa miejskiego Towarzystwa kredytowego, przeciw Agatonowi Giller pod dniem 15 stycznia 1879 l. 2399 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. wniosła, w skutek czego, ponieważ tenże Agaton Giller z życia i miejsca pobytu swego nie jest wiadomym, ck. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Włodzimierza Czemeryńskiego kuratorem zaś adwokata dr. Jana Dobrzańskiego, tegoż zastępcą mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z ck. sądu krajowego jako handlow.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(690 1—3) **Edykt.** L. 5088.

Ck. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Nosycza, iż w skutek podania Herscha Naglera de praes. 25 września 1878 l. 5088 o egzekucyę na ruchomości celem zaspokojenia kwoty 15 złr. w. a. zpn. — uchwałą z dnia dzisiejszego na tę egzekucyę zezwolił i kuratorem w tej sprawie egzekucyjnej Dmytra Pałypiaka z Wołosianki mającej tymże ustanowił.

Wzywa się zatem Iwana Nosycza, by temuż kuratorowi potrzebnych informacye udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Turka dnia 8 listopada 1878.

(687 1—3) **Edykt.**

L. 6631. W dniu 17 lutego, 17 marca i dnia 28 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w ck. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej po l. 47 w Rudawie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, Sebestyana i Wiktoryi Łuckosiów własnej.

Wadyum wynosi 182 złr. w. a.

Cena wywołania 1825 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 7 grudnia 1878.

(691 1—3) **Edykt.**

L. 4766. Ck. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Jakóba Freides jako cessyonaryusza Chaima Scheinera przeciw Mikołajowi Myszczyszyn pto. 18 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 12 lutego 1879 dnia 12 marca 1879 i dnia 16 kwietnia 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berehach pod l. k. 53 położonej — ciała tabularnego nie stanowiącej — dłużnika własnej.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraurze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dnia 30 grudnia 1878.

(692 1—3) **Edykt.**

L. 4764. C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Jakóba Freides jako cessyonaryusza Chaima Scheinera przeciw Iwanowi Chałus pto 10 złr. z pn. odbędzie się dnia 12 lutego. dnia 12 marca i dnia 16 kwietnia 1879 publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berehach pod l. k. 50 położonej — ciała tabularnego nie stanowiącej — dłużnika własnej.

Cena wywołania 110 złr. w. a.

Wadyum 11 złr. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Ustrzyki dnia 30 grudnia 1878.

(686 1—3) **Ogłoszenie**

L. 4762. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że w dniach 4 lutego, 4 marca i 4 kwietnia 1879 odbędzie się w tutejszo-sądowym zabudowaniu zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 12 w Słobudce Janowskiej położonej na 371 złr. ocenionej Iwana Bakuna własnej na zaspokojenie kwoty 100 złr. z pn. przez Augustyna Tatarczuka wywalczonej.

Wadyum wynosi 37 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Budzanów 16 listopada 1878.

(663 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5030. Dnia 25go lutego 1879 dnia 25go marca i dnia 29go kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności pod l. 100 w Kawenczynie dłużnika Wolfa Gemindera własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Judy Padawera w kwocie 600 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania wynosi 1901 zł. 50 ct. wadyum 191 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 2 stycznia 1879.

(668 1—3) **Edykt.**

L. 58406. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym do wiadomości, iż odbędzie się w dniu 13 Marca b. r. o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole licytacya w celu sprzedaży dóbr Kupiczwola I. & II z przyległościami do dłużnika Pawła Freunda należących w dawnym obwodzie Żółkiewskim a teraz w powiecie sądu w Mostach położonych na 160.000 zł. w. a. ocenionych przy którym to terminie dobra te także poniżej ceny a to za jakąkolwiekbądź sprzedane zostaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 proc. ceny kupna to jest 8000 zł. w. a.

O warunkach sprzedaży, które przed licytacyą odczytane zostaną, można się w tutejszej registraturze z dotyczących aktów dowiedzieć.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 4 stycznia 1879.

(681 1—3) **Edykt.**

L. 2196. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszym edyktem, że wskutek prośby Związku zaliczkowego w Liszkach de praes. 8 stycznia 1879 l. 699 zarządzonem zostało postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego weksla zdaty Liszki 31 grudnia 1877 przez Jana Mikołajczyka gospodarza w Bronowicach małych wystawionego przez Mikołaja Kraj i Franciszkę Kraj gospodarzy w Bronawicach małych akceptowanego na 240 zł. opiewającego, za okazaniem płatnego.

Wzywamy przeto wszystkich, którzyby się w posiadaniu tego weksla znajdywali, aby takowy w przeciągu dni 45 w sądzie tutejszym złożyli, gdyż po upływie tego terminu weksel rzeczony na żądanie Związku zaliczkowego w Liszkach za nieważny i nieistniejący uznany zostanie.

Kraków 24 stycznia 1879.

(689) **Ogłoszenie.**

L. 8007. Ck. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Brzeszcze z miejscowościami Budy i Bór rozpocznie 7 lutego 1879.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Oświęcim 26 stycznia 1879.

(679) **Ogłoszenie.**

L. 152. Jego Excelencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 21 stycznia 1879 l. 542 zamianował na drugą kadencyą w roku 1879 Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie, przedłużonego c. k. sądu krajowego Aleksandra kawędze a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Ignacego Łobaczewskiego — Piotra Smolarskiego — Jana Leichamscheidera, Karola Ebnera — Stanisława Szpora i Klemensa Pawłowicza.

Co niniejszym podaje się w myśl §. 301 ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem że II kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 3 marca 1879 o godzinie 9 rano w gmachu sądowym przy ulicy sw. Michała w sali na I-szem piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego

Kraków 27 stycznia 1879.

(695) **Ogłoszenie.**

L. 1346. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku ck. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 4tym czasopisma „Tydzień" z dnia 26 go stycznia 1879, pod napisem: „Czem są Stańczyki" i pod napisem „Tydzień Lwowski" w ustępie na str. 62, zaczynającym się od słów „W ubiegłą środę" a kończącym się słowami „godności obywatelskiej", zawiera w sobie znamiona zbrodni z § 65 a. ust. kar. i przestępstwa z §§. 302 i 305 u. k., że zatem zarządzona przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Tydzień" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 29 stycznia 1879.

(527 3—3) **Obwieszczenie.** L. 1327.

Wedle reskryptu ministerstwa handlu z dnia 16 stycznia b. r. l. 1366 poczyniło ministerstwo wojny stosowne zarządzenia, aby do wszystkich polowych poczt w Bośnii umożliwić przesyłanie pakietów. Od 17 stycznia mogą być nadawane do Banialuki pakiety do wagi 5 kilogramów, do innych zaś polowych urzędów pocztowych w Bośnii i Hercegowinie do wagi 2 kilogramów.

Posyłki zawierające artykuły spożywcze (wiktuały i płyny) i inne zepsuciu podlegające nie przyjmują się.

Tym rozporządzeniem znoszą się postanowienia min. handlu z d. 21 listopada 1878 l. 33872 (obwieszczenie dyrekcyi poczt z 26 listopada 1878 l. 20599 oraz modyfikują się częściowo postanowienia min. h. z dnia 18 grudnia 1878 l. 36586 obwieszczenie dyrekcyi poczt z dnia 22 grudnia 1878 l. 22317.

Lwów d. 20 stycznia 1879.

Kundmachung.

Nach einer Mittheilung des k. k. R. K. Ministeriums sind alle Vorkehrungen getroffen um mit 17 Jänner 1879 den Frachten-Verkehr mit sämmtlichen Postanstalten in Bosnien wieder aufnehmen zu können. Nach Banjaluka können Frachtpostsendungen bis zum Gewichte von 5 Klg. aufgenommen werden. Für alle übrigen Feldpostorte in Bosnien und der Hercegowina dürfen nur Frachtsendungen bis zum Maximal-Gewicht von 2 Klgr. durch die Feldpost befördert werden.

Sendungen mit Eß- Trink und sonstigen dem Verderben unterliegende Waaren bleiben vom Feldpostverkehr ausgeschlossen.

Hiedurch wird die h. o. Verordnung v. 21 November 1878 Zl. 33872 (P. V. Bl. ex 1878 S. 357) aufgehoben und jene vom 18 Dezember 1878. Zl. 36586 (P. V. Bl. ex. 1878 S. 385) theilweise modifizirt. Was im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlaßes v. 16 Jänner l. J. Zl. 1366 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 20 Jänner 1879.

(609 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1095. Wysokie c. k. Ministerstwo handlu postanowiło reskryptem z d. 9 b. m. l. 307 co następuje:

W celu usunięcia wielu niedogodności które dotychczas powstawały z powodu niedostatecznego opakowania przesyłek frachtowych do Bośnii i Hercogowiny przeznaczonych, i przez niestosowne umieszczanie adresów na tychże zarządza się: by odtąd przesełki frachtowe, do rzeczonych krajów przeznaczone, ze względu na utrudniony i długi transport tylko wtedy do przewozu pocztowego przyjmowane były gdy są opakowane w mocne płótno, lub w ceratę obróconą szorstką powierzchnią na zewnątrz, lub zawarte są w skrzyniach, a względnie gdy są dobrze związane i opieczętowane i zaopatrzone adresem wypisanym bezpośrednio na opakowaniu.

Przesyłki frachtowe do Bośnii i Hercegowiny opakowane w papier lub zawarte w pudełkach tekturowych, lub drewnianych nie mogą być przyjmowane.

Co się niniejszem odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 26 października 1878 liczb. 18660 do publicznej wiadomości podaje.

Lwów d. 19 stycznia 1879.

Kundmachung

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat mit dem Erlaße de dato 9 l Mts. Zl. 307 anzuordnen befunden wie folgt:

Zur Beseitigung der vielen Anstände, welche bisher durch die oft ungenügende Verpackung der nach Bosnien und der Hercegowina bestimmten Frachtensendungen und durch die mangelhafte Anbringung der Adressen auf denselben hervorgerufen wurden, wird angeordnet, daß von nun an Frachtsendungen nach den erwähnten Ländern mit Rücksicht auf die Schwierigkeiten und Länge des Transportes nur dann zur Postbeförderung anzunehmen sind wenn sie in starker Leinwand, oder in mit der rauhen Seite nach Außen gekehrten Wachsleinwand oder in Kistchen verpackt bez. gut verschnürt und versiegelt und mit einer unmittelbar auf der Emballage geschriebenen Adresse versehen sind. In Papier, in Holz oder Pappendeckel-Schachteln verpackte oder mit aufgeklebten oder angebundenen Adressen versehene Frachtsendungen nach Bosnien und der Hercegowina sind unbedingt zurückzuweisen.

Was hiemit im Nachhange zu der h. ä. Kundmachung dtt. 26 October v. J. Zl. 18660 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 19 Jänner 1879.

(636 3—3) **Edykt.**

L. 65184. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia wierzytelności Dra Władysława Góreckiego w kwocie 5000 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod L. 264²/₄ we Lwowie do masy konkursowej Eiziga Axelrad i Reizli Axelrad należącej, w jednym terminie w dniu 7 maja 1879 o godz. 9tej przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi kwota 19.253 zł. 64 ct. w. a., wadyum 1000 zł. realność może być na tym terminie i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 12000 zł. sprzedaną.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny mogą być w ts. registraturze przejrzane.

O tem zawiademia się interesentów a mianowicie wszystkich znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu Bazylego i Annę Romanów, tudzież Simę Flur, dalej tych, którzyby po 5 maja 1878, jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego ze swemi prawami względem realności pod l. 264²/₄ do tabuli weszli, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała rozpisująca licytację, albo które z następnych uchwał w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mających wcale lub dość wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Romanowskiego z substytucyą adw. dr. Szwedzickiego ustanowionego i niniejszym edyktem.

Z ck. sądu krajowego.

Lwów dnia 11 stycznia 1879

(634 3—3) **Edykt.**

L. 2398. Ck. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że masa rozbiorowa miejskiego Towarzystwa kredytowego, przeciw Agatonowi Giller pod dniem 15 stycznia 1879, l. 2398 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 102 zł. 50 ct. wa. wniesła, w skutek czego, ponieważ tenże Agaton Giller z życia i miejsca pobytu swego nie jest wiadomym, ck. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Włodzimierza Czemeryńskiego kuratorem, zaś adwokata dr. Jana Dobrzańskiego tegoż zastępcą mianował, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 18 stycznia 1879.

(655 2—3) **Konkurs.**

L. 62 R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. W powiecie Bocheńskim:

Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole żeńskiej w Bochni z roczną płacą 300 złr. w. a.

II. W powiecie Wielickim:

Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej trzechklasowej w Dobczycach z roczną płacą 450 złr.

Podania mają być wniesione do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bochni najpóźniej do ostatniego lutego 1879.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 20 stycznia 1878.

(661 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12377. Złoczowski c. k. miejsko delegowany sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. 61 w Skwarzawie położonej Stefana Tarnawskiego własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 130 zł. 11 ct. z pn. dnia 19 marca 1879 i dnia 18 kwietnia 1879 li tylko za lub powyżej ceny 400 złr., zaś w dniu 14 maja 1879 i poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami które w ts. registraturze przejrzane mi być mogą, tudzież pod warunkiem, iż na wypadek gdyby wierzyciele wierzytelności przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli kupiciel obowiązany będzie takowe o ile cena kupna wystarcza pokryć.

Wadyum 40 złr.

Złoczów dnia 23 grudnia 1878.

(546 2—3) **Edykt.**

L. 7609. C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Petraszowi pto 98 zł. w. a. z pn. w dniach 18 marca, 29 kwietnia i 4 czerwca 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 64 w Zaleskiej woli położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 listopada 1878.

(543 2—3) **Edykt.**

L. 7606 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w sprawie Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Feśce i Hantowi Jakimowi pto 150 zł. w. a. z pn. w dniach 17 marca, 23 kwietnia i 30 maja 1879 o 10 godz. rano egzekucyjną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 53 w Miękiszu nowym położonego, nie stanowiącego hipoteki, dłużnika własnego.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 17 grudnia 1878.

(486 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7344. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Eisiga Bär i Hersza Stoka przeciw Iwanowi Dawidiakowi o zapłacenie 400 złr. a. w. z pn., odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Drozdowicach pod l. k. 28 położonego, ciała tabularnego niemającego a Iwana Dawidiaka własnego w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja 27 czerwca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem każdym razem.

Cena wywołania 1060 złr.

Zakład 106 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 28 września 1878.

(484 2—3) **Edykt.**

L. 3606. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Samuela Trostmana przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Pazi Sydor o zapłacenie 30 złr. a. w. z pn., odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w Sierakościach pod l. k. 50 położonego, ciała tabularnego nie mającego, a dłużniczej masy spadkowej własnego, w trzech terminach 16 kwietnia 21 maja i 26 czerwca 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 315 złr. zakład 31 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice 7 września 1878.

(619 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11387. W ck. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 27 marca 29 kwietnia i 15 maia 1879 zawsze o godzinie 10 z rana w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Doni Drohomireckim o 10 złr. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności w Jezupolu pod pd lk. 176 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków inne i akt oszacowania wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Z ck. sądu powiatowego.

Halicz dnia 30 grudnia 1878.

(597 2—3) **Edykt.**

L. 6383. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wzywa każdego posiadacza kwitu przez c. k. urząd podatkowy w Czortkowie dnia 4 sierpnia 1875 artykuł 40 dla Leiby Wiesera wystawionego na 100 złr. to jest sto złotych reńskich w obligacyach długu państwa A. 1 lipca 1868 Nr. 781031 z kuponami od 1 stycznia 1876 który Leib Wieser jako kaucyę na zabezpieczenie robót budowlanych na drodze krajowej Skalsko Czortkowskiej złożył, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia pierwszego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i swe prawo do tego kwitu wykazał, inaczej takowy za nieważny i nikogo nie obowiązujący uznany zostanie.

Czortków 11 października 1878.